Nr. 115. Czwartek, 22. Maja 1902. Rok 92.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało pensyonowanego komendanta posterunku żandarmeryi, tyt wachmistrza, Wolfa Manna, asystentem pocztowym a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do Śniatyna.

---

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 16 maja b. r. do l. 56.561, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu zwierząt i mięsa z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 21 maja.*

Izba dep. Rady państwa zebrała się wczoraj napowrót po krótkich feryach świątecznych i przystąpiła do dalszej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad rozdziałem Ministerstwa rolnictwa „górnictwo“. W toku obrad przemówił P. Minister rolnictwa baron Giovanelli.

Na wstępie Pan Minister oświadczył, iż uznaje za słuszne wywody, jakie wygłosił w sprawie dóbr i lasów skarbowych na jednem z ostatnich posiedzeń p. Szeptycki, a przechodząc do przedmiotu obrad, oświadcza, iż może to jedno stwierdzić, że władze górnicze starają się wszelkiemi siłami a także zj powodzeniem sprowadzać niebezpieczeństwa połączone z pracą górniczą do jak najmniejszych rozmiarów o ile na to naturalnie pozwalają ludzkie przewidywania, ludzkie zabiegi i wiedza. Działalność pod względem ochrony robotników nie ogranicza się atoli na samych zarządzeniach w interesie pracy górniczej, lecz obejmuje to wszystko co może zapewnić robotnikowi pomyślność duchową i materyalną. Dzięki gorliwemu współdziałaniu czynników interesowanych, wiele już w tym kierunku zrobiono, wiele wszakże jeszcze pozostaje do zrobienia. Izba otrzyma w bardzo krótkim czasie sprawozdanie wygotowane przez komisyę złożoną po godnych ubolewania katastrofach w czeskich i szląskich rewirach górniczych. Zawiera ono celem zaradzenia złemu szereg propozycyi, które budzą uzasadnioną nadzieję, że w tej niezmiernie ważnej i pełnej odpowiedzialności kwestyi, będzie mogło nastąpić pożądane polepszenie. Ministerstwo stojąc na tem sta nowisku, że policya górnicza niemoże i niepowinna pozostawać w zastoju, zwracać będzie na nią i nadal szczególniejszą uwagę i niezaniedba rozwijać i ulepszać tych wszyst. zarządzeń, które mogą się przyczynić do podniesienia bezpieczeństwa w ruchu górniczym i ochrony rocotników. W dalszym ciągu swojej mowy P. Minister wskazuje na to, że zarząd państwowy stara się zawsze popierać i uwzględniać równomiernie warunki istnienia górnictwa i rolnictwa, oraz godzić oba te czynniki, tak ważne pod względem ekonomicznym. Ministerstwo zwraca także bezustannie uwagę na kasy gwareckie, a akcyę dla przeprowadzenia ustawy w sprawie tych kas można uważać prawie za ukończoną, albowiem wszystkie kasy prowizyjne otrzymały już nowe statuta. Szczególniejszą pieczą otacza Ministerstwo także naukowe zakłady górnicze, czuwając nad stopniowym ich rozwojem, świadome jest bowiem dobrze ich wielkiego znaczenia. Stara się też ono postawić te zakłady na wyżynach odpowiadających wszelkim nowoczesnym wymaganiom. Dla wszystkich prawie też szkół górniczych podwyższono subwencye. Większe zapotrzebowanie w dziale górnictwa, wynika z jednej strony z większego rozwoju zakładów górniczych, z drugiej zaś z podwyższenia płac, oraz polepszenia warunków zabezpieczenia na starość, tudzież ochrony zdrowia i życia robotników. P. Minister dał następnie wyczerpujący pogląd na akcyę podjętą celem sanacyi kas gwareckich przy eraryalnych zakładach górniczych, poczem omawiał obszernie stosunki w kopalniach przibramskich, które stały się biernemi w skutek znacznego obniżenia wartości srebra. P. Minister zaznaczył przy tej sposobności, że Rząd pragnąc uniknąć rozpuszczenia wszystkich robotników, a więc z socyalno-politycznych względów postanowił kopalnie te bądź co bądź utrzymać dopóty w pełnym ruchu dopóki będzie to tylko możliwem, przyczem spodziewa się, że robotnicy licząc się z danymi stosunkami wstrzymają się z ciągłem żądaniem podwyższenia płac, aż do czasu, gdy stan rzeczy poprawi się. W końcu prosi P. Minister o przyjęcie w całości i tego także tytułu jego preliminarza. Izba przyjęła mowę P. Minister hucznymi oklaskami.

## Rada Państwa.

*(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 20 b. m.).*

**Wiedeń**, 21 maja. Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się o godzinie 3·20 po południu (czas wiedeński(. Rząd wniół jednomiesięczne prowizoryum budżetowe do końca czerwca b. r. Poseł miasta Lwowa dr. Głąbiński, który pierwszy raz przybył na posiedzenie, złożył ślubowanie poselskie.

Między wniesionemi interpelacyami znajduje się interpelacya p. Bazylego Jaworskiego do Pana Ministra obrony krajowej w sprawie zachowania się pewnego żandarma podczas pogorzeli w Krzywczy, p. Bojki i tow. do Prezydenta gabinetu w sprawie kierownika starostwa w Dąbrowie, posła Bomby i tow. również do Prezydenta gabinetu w sprawie ograniczeń na centralnym targu w St. Marx.

Prezydent hr. Vetter zawiadamia, iż Rząd francuski za pośrednictwem ambasady francuskiej w Wiedniu przesłał pismo, w którem imieniem narodu francuskiego dziękuje Izbie za objawy współczucia z okazyi katastrofy na Martynice.

Izba przystępuje do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

P. Cingr krytykuje nader ostro działalność komisyj, które miały się zająć zbadaniem ostatnich katastrof w kopalniach, omawia szeroko te katastrofy i domaga się utworzenia dla kopalń stałej inspekcyi. Dalej przemawia za usunięciem z górnictwa panującego tam systemu premiowego, mówi o górniczych kasach gwareckich i wśród ostrych wycieczek czyni właścicielom kopalń i przedsiębiorcom górniczym zarzut, że pozbawiają górników tych praw, jakie oni mają do swych kas. Przytacza szereg przykładów, iż pensye górników nie są sprawiedliwie wymierzane, krytykuje ostro działalność sądów rozjemczych, twierdząc, że one zawsze oddalają robotników z ich pretensyami, występuje przeciw temu, iż rozmaici przedsiębiorcy prowadzą tak zwane „czarne listy“, przez co wielu robotników pozbawiają egzystencyi. Przemawia dalej za zaprowadzeniem w kopalniach 8-godzinnego czasu pracy i za polepszeniem bytu urzędników pomocniczych w Towarzystwie Alpinów. Omawiał następnie złe położenie robotników rolniczych i włościan, a mowę swą, trwającą blisko czte-

---

## Z WIEDNIA.

(Klingera „Beethoven“ w Secesyi).

(Dokończenie).

Z płaskorzeźb zdobiących tron, a występujących trochę niewyraźnie i słabo z błyszczącego bronzu, tak, że są raczej ozdobą idei posągu niż jego artystyczną dekoracyą, zwraca na siebie uwagę jako najwięcej charakterystyczna, par excellence Klingerowska, ta, która pokrywa tylną ścianę. Mamy tu znowu myśl znaną nam z obrazu Klingera „Chrystus w Olimpie“; przeciwstawienie świata chrześciańskiego z pogańskim. Golgota z trzema krzyżami i — Afrodyta wypływają z morza; geniusz unoszący się w powietrzu gniewnym ruchem każe oddalić się pogańskiej bogini. Nie potrzeba może szukać w rysach rozkazującego geniusza podobieństwa z twarzą Beethovena, żeby zrozumieć cel Klingera, który przedstawia nam wielkiego mistrza tonów jako potężnego reprezentanta chrześciańskiej myśli i sztuki.

Ponieważ ktoś pisząc o niej wspomniał imię Michała Anioła, silny dźwięk tego imienia wywołał formalną burzę. Tęsknota za wielkiem arcydziełem jest dzisiaj niesłychana, wszyscy pragną usłyszeć szum skrzydeł, tak jak głęboko i gorąco wierzący tęsknią za cudem. Ztąd dwa silne kontrasty w ocenieniu dzieła. Entuzyaści, to jest ci, którzy tak silnie tęsknią, że wszędzie widzą to, co chcą widzieć i zimni, spokojniejsi, których sąd musiał wypaść ujemnie, wywołany porównaniem tak niebezpiecznem. Dzieła takich geniuszów, jak Michał Anioł, działają, jak jakieś potężne zjawisko przyrody. W rzeźbie Klingera, nie ma tej żywiołowej, naiwnej siły, która bije z niektórych tworów ludzkiej myśli, nie ma tej wielkiej naturalności, która porywa lub przygniata. Co jest najcudowniejsze w tych wielkich dziełach, to właśnie to, że stojąc przed niemi w pierwszej chwili nic się nie myśli, tylko się czuje i dopiero potem przychodzi refleksya. „Beethoven“ Klingera, jest czemś złożonem, tak jak charaktery ludzkie w nowoczesnej sztuce i dlatego silnie działać nie może; w wykonaniu jego pojedyńczych części objawia się bez wątpienia prawdziwa sztuka, a mimo to w całości, uderza przedewszystkiem — sztuczność. Nie jest się w stanie użyć tego dzieła w całości, zmysły nie mogą poddać się spokojnie jednemu wrażeniu, bo każda część rzeźby zdaje się mieć jakiś głos osobny, którym do siebie woła i nęci, tak, że tylko siłą woli i zapomocą refleksyi można sobie przedstawić ten chaos głosów, jako jeden głos silny.

Ta rzeźba Klingera, to niby skamieniała walka artysty z sobą. Nie ma jednolitego wyrazu tak, że nie może być zrozumiałą ogólnie. Mimo to nie ulega wątpliwości, że jestto ciekawa próba siły, jedno z najznaczniejszych dzieł plastycznych naszego czasu. Dzieło zbyt niezwykłe i piękne, żeby szkodzić mu niepotrzebnie porównywując je z dziełami, które tylko z biegiem czasu zdobyły sobie jakąś wartość absolutną, wartość uświęconą uznaniem tylu, a tylu pokoleń. Dzieło przedstawiające okazały, wybitny typ dzisiejszej sztuki, charakterystyczny nawet w swych stronach ujemnych. Taką stroną ujemną jest brak siły monumentalnej przez co ten „klejnot“ piękny i lśniący już dlatego popularnym stać się nie może, że wystawiony gdzieś na miejscu przestronnem i otwartem na widok publiczny, żadnego nie będzie robił wrażenia.

Zachodzi pytanie, o ile sztuka naszych czasów zdolną jest w ogóle do stworzenia rzeczy monumentalnych, czy... mówiąc trochę paradoksalnie... właśnie jej słabość, miękkość i kobiecość nie tworzy całej jej siły?

„Secesya“ uprawia właściwie oddawna tę charakterystyczną sztukę nowoczesną, tę sztukę nastrojową, „intime“, muzykalną. Wrażliwą jest aż do przesady na wszystkie indywidualne wrażliwości i chciałaby, o ile to możliwe, dla każdego artysty urządzić jakąś idealną, osobną świątynię, żeby go nie narazić na zetknięcie się z innymi. Dla „Beethovena“ ofiarowała cały swój pałac, któremu stosownie do okoliczności chciała tym razem nadać charakter monumentalny. Ponieważ chciała rzetelnie, chciała z całem zaparciem się siebie i z wielkim nakładem sił i dobrej woli swoich członków, więc nie można potępiać jej zanadto, że tym razem tak nieszczęśliwie przedsięwzięcie jej wypadło. „Wnętrze“ wystawy, obmyślane nieźle pod względem architektonicznym, przedstawia taki chaos dekoracyjnych pomysłów, barw i stylów, że nie można się dziwić, dlaczego Beethoven marszczy tak gniewnie w obec tej dysharmonii czoło i spogląda tak ponuro na salę ze swego wysokiego tronu. Dekoracyi tej mimowoli nadano znaczenie tak ważne, że tworzy niby osobną wystawę dla siebie, choć służyć ma tylko za ramy do dzieła Klingera. Są tu freski malowane farbami i barwne mozaiki z przeróżnych materyałów, jak z bronzu i z kamieni, z drzewa i z kości słoniowej, z tynku, korali i t. d. Wiele tu sztuczek technicznych, wiele dekoracyjnych „figlów“, przypominających tanie, ale efektowne pomysły z pracowni jakiegoś wesołego malarza-cygana, albo z karnawałowych zabaw i festynów wiedeńskich artystów, także wiele rzeczy wprost niesmacznych i śmiesznych, ale więcej jeszcze prawdziwego talentu. Zbytkowna rzeźba Klingera wymagała również zbytkownego otoczenia. W braku odpowiednich środków Secesya chciała stworzyć przynajmniej przepych fikcyjny, kosztowny materyał zastąpić bogactwem barw i fantazyą ornamentyki. Przesada była prawie do przewidzenia i do nieuniknienia. Stworzono „polichromię“, która wydaje się być orgią kolorystycznych dysonansów, złego smaku i szalonych pomysłów. Niepodobna nam z braku miejsca zajmować się tą całą „wystawą“; znaczenie jej w obec wartości rzeźby Klingera zanadto jest przemijające i podrzędne. Jako ciekawy szczegół dekoracyjny wymienić można dwie studnie Lukscha z dnem niebieskiem, niby jakieś czarodziejskie studnie z bajki, albo z — baletu, olbrzymi czysto ornamentalny „obraz“ Rollera, przedstawiający „noc“, która ma niby dwa wielkie skrzydła składające się z powtórzonego kilkadziesiąt razy jednego i tego samego deseniu (pochylone anioły z księżycami złotymi w ręku), który widzimy także na — plakacie Secesyi(!), albo „wschód słońca“ Böhma, bardzo efektowny i złocisty i t. d. Trzebaby także osobny rozdział poświęcić freskom Klimta. Alegorya jego, „Tęsknota za szczęściem“, to rzecz niezwykle interesująca pod względem technicznym, uwydatniająca ogromnie czuły zmysł dekoracyjny artysty, śliczna w swym nastroju kolorystycznym i w śmiałym, wybornym rysunku.

Co do przedstawionego tematu i wewnętrznej kompozycyi grzeszy znowu tą niesmaczną mięszaniną szczegółów niejasnych i znowu wręcz brutalnie naturalistycznych, afektacyi i banalności, okrytej zasłoną jakiejś udanej tajemniczości, co mniej więcej wszystkie kompozycye Klimta z czasów ostatnich. Artysta postępuje z wielkim swoim talentem tak lekkomyślnie, jak dziecko, które bawiąc się złotem rozsypuje je i trwoni.

*Tomasz Czaszka.*

ry godziny, kończy wnioskiem o podwyższenie pozycyi na kopalnie w Przybramie o milion koron.

Następnie zabrał głos Pan Minister rolnictwa baron Giovanelli. Mowę tę, podaną w telegraficznem streszczeniu, zamieszczamy na wstępie dzisiejszego numeru.

Po Panu Ministrze przemawiał poseł Berks, który wyraził życzenie, aby Ministerstwo rolnictwa porozumiało się z Ministerstwem skarbu w sprawie lepszego i odpowiedniejszego potrzebom rolnictwa wyzyskania skarbów kainitu w Kałuszu.

Po przemowie jeszcze pp. Biankiniego i Kliemanna zabrał głos poseł Kozłowski. W obec znajdującej się w stadyum pertraktacyi ugody co do taryfy cłowej i traktatów handlowych pragnie mowca zwartego i zgodnego postępowania rolnictwa i przemysłu, przyczem podnosi, że należy dążyć do istotnie pożądanego wyrównania różnic, pod warunkiem jednakże, że przemysł nie będzie się rozwijał kosztem rolnictwa. Rolnictwo wiele mogłoby się nauczyć od przemysłu. Mowca wita z zadowoleniem zapowiedziane podwyższenie subwencyi na cele rolnicze i dalsze podwyższenia funduszu melioracyjnego, przemawia za wydatniejszą akcyą zalesień, polemizuje z wywodami Ministra rolnictwa, który niedostatki i niedolę rolnictwa przypisuje wyższej jakiejś sile i zauważa, iż inne państwo, jak n. p. Węgry potrafią lepiej, niż Austrya chronić się i bronić przed zamorską konkurencyą. Mowca krytykuje ułatwienia, przyznane zagranicznej konkurencyjnej taryfie kolejowej przy przewozie zboża i niedbałe wykonywanie policyi weterynaryjnej. W dalszym ciągu mowca zaznacza, że konkurencya węgierska jest o tyle znacznie niebezpieczniejszą dla Austryi, iż w obec niej nie posiadamy żadnej ochrony cłowej. Zdaniem mowcy, zakaz gry giełdowej zbożem stanie się bezskutecznym, skoro nie posiada się ani wzmocnionej ochrony cłowej, ani zdrowej polityki transportowej. W końcu wyraża życzenie, aby Ministerstwo rolnictwa okazało więcej inicyatywy i siły odpornej w obec Węgier i mocarstw zagranicznych na polu traktatów handlowych, dalej w obec Ministra kolei żelaznych i Ministra wojny, wreszcie w obec dostojników giełdy zbożowej. (Oklaski).

Sprawozdawca Eug. Abrahamowicz zauważył polemizując z wywodami P. Ministra rolnictwa, że wzmożenie się wywozu koni nie jest jeszcze bynajmniej dowodem podniesienia się jakości i samej produkcyi lecz dowodzi tylko, że rolnicy znajdujący się w bardze przykrem niekiedy położeniu więcej sprzedają, niżby mogli i powinni sprzedawać w normalnych warunkach. Mowca upiera się przy zapatrywaniu, że produkcya koni w Austryi raczej zmniejsza się niż zwiększa.

Izba przyjęła następnie pozostałe tytuły Ministerstwa rolnictwa i przystąpiła do dyskusyi nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Sprawozdawca Eug. Abrahamowicz i poseł Kathrein zrzekają się głosu.

P. Vencajz omawia szereg kwestyj, wchodzących w zakres reformy sądownictwa, podnosi nieodzowną potrzebę reformy ustawy karnej i omawia następstwa nieodpowiedniego wykonywania objektywnego postępowania. Zdaniem mowcy, sądy przysięgłych utraciły zaufanie u ludności, są zbyt kosztowne dla państwa i wyrządzają przysięgłym wielkie szkody pod względem narodowo-ekonomicznym. Mowca porusza kwestye utworzenia kodyfikacyjnej rady przybocznej w Ministerstwie sprawiedliwości i uskarża się na upośledzenie języka słoweńskiego w okręgu wyższego sądu krajowego w Gracu, oraz na przykrości na jakie wystawieni są przy awansie sędziowie narodowości słoweńskiej. Minister sprawiedliwości powinien położyć kres podobnym stosunkom w pomienionym okręgu. Mowca omawiał w końcu reformę notaryatu.

Prezes Izby zawiadomił, że Minister sprawiedliwości będąc słabym, zmuszony jest poddać się małej operacyi, w skutek czego przerywa obrady. Następne posiedzenia dziś o godzinie 10 rano.

## Poszukiwanie kolonistów.

Komisya kolonizacyjna w Poznaniu poszukuje osadników. Nabyła już przeszło pół miliona morgów magdeburskich (w większej połowie z rąk niemieckich) i mogłaby zakupić dwa a nawet trzy razy tyle, bo rząd i sejm nie szczędzą na ten cel pieniędzy, ale nie wie, co począć z nabytymi obszarami. Rozparcelowano z wielkim trudem około 200.000 morgów i osiedlono na nich niespełna 5 tysięcy rodzin. Przy pomocy ogłoszeń, plakatów i namowy ze strony urzędników i komiwojażerów Towarzystwa hakatystycznego, wyłowiono już wszystko, co nadawało się do kolonizacyi. Obecnie materyał w ludziach jest wyczerpany, ochotników nie ma — cała wielka akcya jest w zastoju. Zdwojono więc usiłowania, aby ściągnąć do W. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich Niemców, osiadłych za granicami państwa, rozwinięto agitacyę w Siedmiogrodzie i w Rossyi, jak się zdaje, z niewielkiem powodzeniem.

Przed kilku tygodniami doniosły pisma poznańskie o przybyciu grona kolonistów niemieckich z głębi Rossyi, których udało się komisyi ściągnąć szczodremi obietnicami. Obecnie pokazuje się, że zarzucono również sieci na kolonistów niemieckich, osiadłych w Królestwie Polskiem. Mianowicie dzienniki warszawskie ogłaszają skrypt litografowany w języku niemieckim, który brzmi w przekładzie jak następuje:

„Poznań, dnia 13 marca 1902 r.

Szanowny Panie Nauczycielu!

Przez znajomego dowiedziałem się o adresie pańskim. Przypuszczam, że pan posiada dość wpływu w swej gminie, aby zwracać z powodzeniem uwagę rolników niemieckich na korzystne warunki osiedlania się w prowincyi Poznańskiej i Prusach Zachodnich i proszę pana to uczynić. Jeżeli osiedlą się rodziny, które wykażą się w Poznaniu, ul. Młyńska 12, pismem wystawionem przez pana, że są dobrymi rolnikami i zostały skłonione przez pana do przesiedlenia się, to ma pan zapewnione wynagrodzenie za swój trud. Wynosi ono 1 prc. z majątku, który przywiozą z sobą osadnicy.

v. Born“ (?nieczytelne).

List ten pochodzi więc z biura komisyi kolonizacyjnej w Poznaniu, a okoliczność, że jest cały litografowany, wraz z nagłówkiem, dowodzi, że wysłano go w wielkiej liczbie egzemplarzy do nauczycieli w osadach niemieckich. Ze znacznego wynagrodzenia, które komisya ofiaruje werbownikom, wynika, że bardzo jej pilno, i że nie żałuje pieniędzy — ażeby tylko znaleźć ludzi gotowych do objęcia parceli. I to widać z tego listu, że chętnych jest niewielu, że niełatwo skłonić osiadłych oddawna za granicą państwa niemieckiego do porzucenia swoich gospodarstw i przesiedlenia się do W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, — bo inaczej nie ofiarowanoby tak znacznych sum za robienie prozelitów. A mimo to wszystko zapowiedziano wniosek o wyznaczenie trzecich 100 milionów na tworzenie kolonii niemieckich, oprócz takiej samej sumy na zakupno domen.

## Zamach na gubernatora wileńskiego.

Z Wilna donoszą prywatnie:

Sprawca zamachu na gubernatora Wahla podał, że popełnił zamach, mszcząc się za okrutne postępowanie gubernatora z aresztowanymi za polityczne przestępstwa. Nie ulega wątpliwości, że centralny komitet rewolucyjny skazał gubernatora Wahla na śmierć. Od kilku tygodni otrzymywał generał listy anonimowe z pogróżkami. Ostatni list otrzymał z doniesieniem, że centralny komitet nihilistyczny skazał go na śmierć.

W Petersburgu wiadomość o nowym zamachu wywołała wielkie zaniepokojenie.

Przed kilku dniami generał Wahl zakazał zbiegowisk i gromadzenia się po ulicach, grożąc najsurowszemi karami. W tej sprawie piszą z Wilna:

W tych dniach rozlepiono po ulicach i placach naszego miasta następującą odezwę gubernatora wileńskiego do mieszkańców miasta i przedmieść. „Uważam za stosowne — powiada gubernator — przypomnieć mieszkańcom Wilna i jego przedmieść o surowem i niezachwianem wykonaniu mego postanowienia z dnia 17 grudnia 1901 r., w myśl którego bezwarunkowo zakazane są wszelkie zbiegowiska i gromadzenie się na ulicach, przyczem uważam za stosowne uprzedzić, że przy tłumieniu tychże będę używał najsurowszych środków, a na burzycieli nakładał najsurowsze środki administracyjne“.

## Proces zabójcy ministra Sipiagina.

O przebiegu procesu przeciw zabójcy ministra Sipiagina, Bałmaszowa, nadchodzą następujące szczegóły:

Bałmaszowa oddano polowemu sądowi wojennemu to jest zastosowano do niego procedurę sądową przyspieszoną, jak w czasie wojennym. Ponieważ jednak oskarżony osadzony został w więzieniu t. zw. „przedwstępnem“, przytykającem do gmachu Izby sądowej, przeto posiedzenie sądu odbyło się nie w lokalu sądu wojennego, ale Izby sądowej. Prezydował gen.-por. baron Osten-Sacken; bronił oskarżonego adwokat Lustig. Postępowanie sądowe uprościł ogromnie sam oskarżony, odmawiając stanowczo wszelkich zeznań. „Nie będę mówił“ — odpowiadał na wszelkie pytania sądu: gdzie nabył rewolwer, skąd wziął ubranie oficera? i t. d. Dopiero na zapytanie, kto są jego wspólnicy, odpowiedział hardo: „Wy wszyscy, panowie, wraz z całym systemem rządu obecnego!“

Obrońca Lustig mówił dobrze, choć ostrożnie, z konieczności. Ostatnie przemówienie pozostawił sąd oskarżonemu. Skorzystał z tego Bałmaszow, żeby w krótkim wywodzie opowiedzieć życie swoje: historyę stopniowego przeobrażenia pojęć o ustroju społecznym, które doprowadziły go ostatecznie do jego przekonań; wreszcie motywy, które skłoniły go do dokonania zabójstwa.

Bałmaszow urodził się w r. 1881 w Pinedze, gub. archangielskiej, z ojca szlachcica, politycznego zesłańca, oraz matki, kobiety z klasy prostej, którą ojciec poślubił, będąc już na wygnaniu. Jeszcze w gimnazyum — mówił Bałmaszow — zastanawiał mnie niesprawiedliwy układ stosunków społecznych, których naprawę w Rossyi utrudniała niesłychanie absolutystyczna forma rządu. Po wstąpieniu na Uniwersytet kijowski, próbowałem zwalczać to złe, szerząc drogą agitacyi i propagandy swoje poglądy; wkrótce jednak przekonałem się o małej skuteczności tej drogi. Wówczas to powziąłem zamiar wstąpienia na drogę czynu, przez usuwanie ludzi, którzy, stojąc na czele rządu obecnego, są głównymi sprawcami takiego właśnie stanu rzeczy. Będąc też w zasadzie przeciwnym zabójstwu, jako jednej z form gwałtu nad jednostką ludzką, musiałem się do niego uciec, upatrując w niem jeden z najbardziej skutecznych środków do osiągnięcia celu ostatecznego — dobra powszechnego.

Przemówienie to Bałmaszowa, nie mogło naturalnie sprawy poprawić. To też po krótkiej naradzie, sąd ogłosił wyrok, skazujący Bałmaszowa na śmierć przez powiesze-

---

33)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(*„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego).*

### IV.

(Ciąg dalszy).

Było to w lipcu i w sierpniu, pod upalnem niebem i żyło się w ogniu: podpalacze polewali naftą drzwi i dachy domów, używając do tego sikawek, a na to rzucali zapalone kłaki. Trzeba było na wszystkie strony biegać, nosić drabiny, wyłazić na nie z mokrymi kocami i gasić ogień. Biegać i biegać musieli nieustannie, pomimo, że byli całkowicie wyczerpani, z ciężką głową i osłabionemi nogami, bo nie mieli co jeść....

Jeszcze okropniejszą bieganinę miały Siostry zakonne z biednemi kobietami i dziećmi, ogłupiałemi z głodu, cierpienia i ze strachu. One to, nieocenione te siostry decydowały, kiedy trzeba było przenosić się z jednego miejsca na drugie, według tego, gdzie bomby mniej padały. Z tysiąc kobiet, obecnie bez woli i bez myśli, trzymając w objęciach umierające dzieci, biegło za niemi, wybierając chwilę przerwy w deszczu kul i granatów, strzegąc się, żeby nie stracić z oczu białych skrzydlatych czepków, które je wiodły....

Biegać, ruszać się, kiedy ledwie się stało na nogach z braku pożywienia, a ostateczne wyczerpanie rzucało na ziemię w oczekiwaniu śmierci! Strzały nieustające i ciągły hałas, stuk padających kamieni, do wszystkiego się przyzwyczajali powoli i do widzenia w każdej chwili broczącego w krwi własnej którego ze swoich. Ale głód był najgorszy ze wszystkiego. Gotowano zupę z młodych pęków liści, z korzeni dalii z ogrodu i z cebulek lilii. Biedni Chińczycy mówili z pokorą:

— Trochę pozostałego prosa trzeba schować dla majtków, którzy nas bronią i którzy więcej sił potrzebują niż my.

Biskup ujrzał u nóg swoich kobietę, która w wigilię dnia tego powiła dziecko, i która błagała:

— Biskupie! biskupie! każ mi dać tylko garsteczkę ziarna, abym miała pokarm i żeby moje dziecko nie umarło!

Całemi nocami słychać było w kościele głosiki dwustu czy trzystu dzieci, które wołały jeść. Według wyrażenia monsignora Favier, było to jakby „beczenie trzódki owieczek, skazanych na ofiarę“. Zresztą, głosy te coraz bardziej milkły, bo chowano ich w ziemię po piętnaścioro dziennie.

Wiedziano, że niedaleko ztąd, w europejskich poselstwach podobne dramaty także się odgrywały, ale nie trzeba nawet mówić, że wszelkie komunikacye były zerwane i jeżeli który z młodych chrześcian chińskich poświęcił się, chcąc zanieść jakieś polecenie od biskupa, prosić o pomoc, lub przynajmniej o wiadomości, widziano wkrótce jego głowę z bilecikiem, przypiętym na policzku, wysterczającą po nad murami, na tyce, owiniętej jego wnętrznościami.

Wszędzie było pełno krwi i mózgów, wytryśniętych z rozbitych czaszek. Nie tylko kule padały przez dzień cały, ale bokserowie nabijali armaty kamieniami, cegłami, ułamkami żelaza, rądli, wszystkiem, co wpadło w rękę tym wściekłym ludziom. Nie miano lekarza, zawijano rany jak bądź, bez nadziei ocalenia. Ręce dobrowolnych grabarzy opadały ze zmęczenia od kopania ziemi, żeby w nią złożyć umarłych lub ich kawałki.... A wiecznie ten sam dziki okrzyk: „Cha! Cha!“ (Zabić! zabić!) i ciągle ponury głos gongów i jęki trąb!...

Ze wszystkich stron podminowania, które na raz chłonęły ludzi i kawały murów. W przepaści jednej z nich zginęło pięćdziesiąt niemowląt z przytułku, których cierpienia skończyły się przynajmniej w jednej chwili. A za każdym razem był to nowy wyłom, przez który bokserowie rzucali się z zajadłością, nowa groza śmierci i tortur....

Ale chorąży Henry zawsze w takich razach przybiegał ze swoją resztką majtków— zawsze pojawiał się sam, gdzie go najbardziej potrzebowano i bronili się, zabijali; zabijali, tak, że żadna ich kula nigdy nie chybiła. Położyli na ziemi pięćdziesiąt, stu i natychmiast, gorączkowo, księża, Chińczycy i Chinki znosili kamienie, cegły, marmury z katedry, wszystko co się znalazło i wraz z przygotowanem wapnem zatykano pospiesznie wyłom; bezpieczni byli na jakiś czas aż do nowego wybuchu!

Ale siły już opadały; porcye zupy coraz się zmniejszały....

Trupy bokserów, leżące po pod murami, rozpaczliwie bronionymi, zatruwały powietrze i przyciągały psy, które w chwilach spokojniejszych wypruwały z nich wnętrzności. W ostatnich czasach zabijano te psy z wysokości murów, wyciągano potem na drugą stronę hakami — i gotowano z ich mięsa rosoły dla chorych i dla matek karmiących dzieci...

W dniu nareszcie, w którym nasze wojska weszły do tej zagrody, gdzie na murach czekał ich biskup z siwą głową powiewający francuskim sztandarem, w dniu, kiedy rzucono się sobie w objęcia ze łzami radości — pozostawało już im tylko żywności na jeden dzień, ostatni.

— Zdawałoby się, — rzekł monsignor Favier — że Opatrzność wyliczyła nam każde ziarnko ryżu!

A potem znowu mówi mi o chorążym Henry:

— Jedyny raz, cośmy płakali podczas całego oblężenia, było w chwili, gdy on umierał. Stał długo jeszcze z dwiema śmiertelnemi ranami, dowodząc, rozkazując. Przy końcu walki zszedł zwolna z wyłomu i padł na ręce dwóch księży; wtedy wszyscyśmy płakali, a z nami wszyscy pozostali majtkowie, którzy go otoczyli. Bo też był miły, pełen prostoty, dobry, łagodny z dziećmi.... Być takim żołnierzem, zasłużyć, żeby go jak dziecko kochano, nieprawdaż, że jest to najpiękniejszą rzeczą?

A potem po chwili dodał:

— Ten miał wiarę! Każdego poranku przychodził pomodlić się lub przystąpić do Stołu Pańskiego, mówiąc z uśmiechem:

„Trzeba być w pogotowiu!“

Noc już ciemna, gdy wychodzę od biskupa, u którego sądziłem, że będę tylko krótką chwilę. W około, naturalnie, wszystko spustoszone, w ruinach i zgliszczach; nic już nie ma kształtów domów, a ulic ani śladu. Idę z dwoma moimi służącymi z latarką i rewolwerami, idę, myśląc o chorążym Henry, o jego sławie, o oswobodzeniu, o wszystkiem innem z wyjątkiem nic nieznaczącego dla mnie obecnie szczegółu, jaką drogę obrać pośród tych ruin.... Zresztą, to całkiem blisko: niespełna kilometr...

Burzliwy wicher ze stepów Mongolii gasi naszą latarkę z papieru i obrzuca nas taką kurzawą, że nic nie widać na dwa kroki. I nie znając wcale tej części miasta błądzimy wśród rozmaitych trudności, potykając się na kamieniach, na szczątkach porcelany i czaszek ludzkich.

Mamy nad sobą tylko gwiazdy, żeby się oryentować, ale mgła kurzu tak gęsta, że nic nie widzimy...

Nagle odor trupi... Ach! to nasze odkrycie dzisiejsze, rów z oskalpowanymi trupami! Poznajemy go po kilku kamieniach nadbrzeżnych właśnie w chwili, gdy mamy wpaść do niego.

A więc, wszystko dobrze; jeszcze ze dwieście metrów i znajdziemy się w naszym szklanym pałacu, będziemy u siebie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie. Oskarżony z prawa apelacyi nie skorzystał; natomiast matka, przybyła do Petersburga, podała prośbę o ułaskawienie. Jak wiadomo bez skutku. — Bałmaszowa powieszono.

## Prezydent Loubet w Rossyi.

*(Telegramy).*

**Kronsztadt.** 21 maja. Wczoraj po godzinie 10 przed południem przybył tu yacht „Montcalm“ wiozący prezydenta Loubeta i stanął na kotwicy wśród salw powitalnych rossyjskich statków wojennych. Równocześnie od yachtu „Aleksandrya“, na którym znajdował się cesarz Mikołaj, odpłynęła łódź z generalnym admirałem w. księciem Aleksym i dobiła do okrętu „Montcalm“. Serdecznie powitany przez w. księcia, wsiadł prezydent Loubet wraz z nim na ową łódź i udał się na pokład „Aleksandryi“. W chwili, gdy Loubet wstąpił na pokład, wywieszono na głównym maszcie sztandar cesarski i francuską chorągiew trójkolorową. Cesarz powitał serdecznie prezydenta, poczem przedstawiono członków obu świt. Po godzinie 11 odpłynął yacht cesarski wśród entuzyastycznych okrzyków publiczności do Peterhofu.

**Petersburg.** 21 maja. Yacht carski „Aleksandrya“ przybył nieco po godzinie 12 do Peterhofu. Na pokładzie znajdowali się car, prezydent Loubet, wielki książę Aleksy, francuski minister spraw zagranicznych Delcassé, członkowie orszaku Loubeta, ambasador Fredericks, minister Lambsdorff, Tyrtow, Urusow, Montebello i w. i. Przybycia yachtu oczekiwali wielcy książęta, liczna świta cara, minister wojny, adjutanci wielkich książąt, oraz członkowie ambasady francuskiej. Prezydent Loubet powitał najpierw wielkich książąt, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej gwardyi. Następnie kompania przemaszerowała wśród dźwięków hymnu francuskiego. Car i Loubet pojechali parkiem na dworzec kolejowy. Tutaj deputacya miasta Peterhofu i gmin wiejskich okręgu peterhofskiego wręczyła Loubetowi chleb i sól. O godzinie pół do 1 ruszył pociąg carski do Carskiego Sioła. Tłumy ludności wznosiły gromkie okrzyki. Podczas jazdy podano w pociągu śniadanie. O godzinie pół do 2 przybył pociąg do Carskiego Sioła. Z dworca pojechali car i Loubet w powozie do wielkiego pałacu, gdzie przygotowano pokoje dla Loubeta. Loubet przeszedłszy obok straży honorowej, ustawionej przy wejściu do pałacu, udał się w towarzystwie cara do swych apartamentów. Następnie car podążył do zamieszkałego przez się i przez carowę pałacu Aleksandra, dokąd wkrótce pojechał Loubet, aby złożyć carstwu wizytę. Z Carskiego Sioła pojechał Loubet ze świtą do Gatczyny. Przy przybyciu pociągu grano Marsyliankę. Loubet udał się do pałacu, by złożyć wizytę carowej wdowie, poczem powrocił do Carskiego Sioła.

**Petersburg,** 21 maja. W wielkim pałacu w Carskiem Siole odbył się wczoraj wieczorem na cześć Loubeta obiad na 300 nakryć. Car wygłosił następujący toast:

„Witając pana, panie prezydencie, z całego serca, pragnę dać wyraz nadziei, że pobyt pański wśród nas będzie dla pana najlepszym dowodem uczuć, jednoczących Francyę z Rossyą. Obyś pan wracał ztąd z temi samemi wspomnieniami, jakie carowa i ja zachowujemy na zawsze w pamięci o dniach tak mile w zeszłym roku przepędzonych we Francyi. Panie prezydencie! wychylam kielich na pomyślność pańską i na wielkość i rozwój pięknego, zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego kraju“. — Orkiestra zaintonowała „Marsyliankę“.

Prezydent Loubet odpowiedział:

„W. ces. mość! Przyjmując zaproszenie w. ces. mości, cieszę się, szczególnie z tego, iż mogę w. ces. mości złożyć życzenia Francyi, która dla w. ces. mości stale przejęta jest owemi uczuciami, jakie niedawno miałeś sposobność poznać. Kilka godzin wystarczyło, bym mógł stwierdzić, jak bardzo zgodnie z sercem mojego kraju bije serce Rossyi. Francya czuje się również szczęśliwą w skutek tej zupełnej harmonii i jest wzruszona odnowieniem wspomnień, pozostawionych przez w. ces. mość i jej ces. mość cesarzową. Z pełną wdziecznością za zgotowane mi przyjęcie wznoszę toast na cześć w. ces. mości, jej ces. mości cesarzowej, jej ces. mości Maryi Teodorówny i całej cesarskiej rodziny i piję na pomyślność rozwoju i wielkości Rossyi, szczerej przyjaciółki i wiernego sprzymierzeńca Francyi!“

**Petersburg,** 21 maja. Wszystkie pisma witają w serdecznych słowach prezydenta Loubeta i podnoszą znaczenie dwuprzymierza, podkreślając jego charakter wyłącznie obronny.

*Journal de St. Petersbourg* pisze: Niedawno jeszcze uroczystość w Dunkierce, Compiègne i Betheny tworzyły dalszy ciąg faktów historycznych, których zadaniem było utrwalić niezłomny sojusz obu wielkich zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych mocarstw, polegający na wzajemnej sympatyi obu narodów. Alians francusko-rossyjski jest już wypróbowany na korzyść obu państw, które go zawarły; tworzy on potęgę, której wielką wartość w celu utrzymania ogólnego pokoju, świat cały należycie ocenia; jest on istotnym żywiołem równowagi nietylko w Europie, ale i w innych częściach świata. — Z chwilą przybycia do Rossyi i w miarę tego, jak upływać będą dni jego pobytu w tem państwie, prezydent Loubet na nowo się przekona, jak głęboko wniknęły w umysły narodu rossyjskiego zasady, tworzące podstawę sojuszu. Ludność powita jednak w naczelniku zaprzyjaźnionego narodu także i osobistość, która tak wielkie dla kraju swego położyła zasługi.

Dziennik wymieniony poświęca również ciepłe słowa na powitanie ministra Delcasségo.

## KRONIKA

*Lwów, 21 maja.*

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki, który powrócił wczoraj wieczorem z Grzymałowa do Lwowa, wyjechał dziś rano pociągiem pospiesznym do Przemyśla na lustracyę tamtejszego wydziału powiatowego i magistratu.

— **Ks. Metropolita** Szeptycki rozpoczął w tych dniach we wschodnich powiatach Galicyi wizytacyę kanoniczną, która potrwa do pierwszych dni lipca.

— **Ks. biskup przemyski Pelczar** wyjeżdża dziś na 4 tygodnie do Karlsbadu.

— **W uzupełnieniu** przesłanych depesz o pogrzebie ś. p. Aleksandra hr. Pinińskiego zaznaczyć jeszcze należy, że wśród licznego duchowieństwa, jakie przybyło na ten smutny obrzęd, obecni byli dziekani skałaccy ks. Piotrowski obrz. łać. i ruski ks. Sluzar, oraz dziekan trembowelski ks. kanonik Korzeniowski. — W mowach wygłoszonych w kościele i na cmentarzu tak przez miejscowego proboszcza ks. Walenty i gr. kat. proboszcza ks. Maliszewskiego, jak też w przemówieniach ks. kan. Wojnarowicza i gr. kat. parocha z Suszczyna ks. Lewickiego, jednomyślnie zaznaczono głęboką wiarę i budującą pobożność zmarłego, dzięki którym śmierć miał prawdziwie chrześcijańską, pełną pogody, męstwa i rezygnacyi. Do ostatniej chwili przytomny, z największą serdecznością i spokojem dziękował obecnym za każdą wyświadczoną sobie przysługę, nie tracąc ani na chwilę odwagi. Niezwykły udział w pogrzebie nie tylko przyjaciół i znajomych ś. p. Aleksandra, ale całej ludności grzymałowskiej, oraz włościan z Suszczyna, Zielonej i wsi okolicznych, rzewna, łzawa przemowa gr. kat. proboszcza z Suszczyna ks. Lewickiego, to wszystko było wymownym dowodem uznania i żalu.

U trumny, obok wieńców od wdowy i braci, złożono innych mnóstwo bez napisów i z napisami: „Kochanemu Olesiowi — Koziebrodzcy“, „Przyjacielowi z lat dziecinnych — Siemieński“, „Przyjacielowi — Starzeński“, „Kochanemu przyjacielowi — Władysławowie Roztworowscy“ (śliczny wieniec z czarnych bratków z czterowierszem), „Sąsiadowi i przyjacielowi — Władysławowie Boguccy“, „Aleksandrowi Pinińskiemu — Paweł i Stefan Dąbrowski“, „Za pieśni Twoje — *Gazeta Narodowa*“. Dalej: „Najlepszemu przyjacielowi“ szarfa biała, palmowe gałązki, róże żółte i czerwone; Juliuszowa Dzieduszycka wieniec z białych chryzantem, Włodzimierzowa Dzieduszycka wieniec z białych lilij i bratków, „Kochanemu Olesiowi — Antymowie“ i t. d.

Niebawem, ukazać się ma w druku zbiór poezyi ś. p. Aleksandra, pełnych wdzięku i serdecznego uczucia. Z nich najlepiej ocenić będzie można, jakie to było zacne i na wskróś szlachetne serce, które tak wcześnie bić przestało, jak umiało czuć głęboko i jak gorąco kochać. — Te uczucia i myśli, jakie ożywiały ś. p. Aleksandra, dobrze, że po nim zostaną, że przejdą na własność ogółu, bo niewątpliwie znajdą oddźwięk w równie zacnych i prawych umysłach, służąc ku ich pokrzepieniu.

Wśród licznie przybyłych do Grzymałowa, a w części wyszczególnionych już wczoraj, wymienić jeszcze należy pp. Bronisława Rozwadowskiego z Turówki (wydrukowano wczoraj błędnie: Dorkowskiego), Maryana barona Błażowskiego, Wł. Boguckiego, Podlewskiego. Niepodobna zresztą wymienić tych wszystkich, którzy pośpieszyli oddać ostatnią posługę zacnemu obywatelowi kraju, serdecznemu przyjacielowi i najlepszemu z sąsiadów.

— **Rektor Szkoły politechnicznej** ogłosił wczoraj na czarnej tablicy następujące dwa pisma:

„Nadesłany reskrypt JE. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 15 maja 1902 l. 1133, podaję do wiadomości pp. słuchaczów w dosłownem tłómaczeniu i w obok załączonym oryginale.

Do Pana Rektora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Przyjmując do wiadomości sprawozdania z 8 i 13 b. m. i oczekując wyniku wdrożonego śledztwa dyscyplinarnego, uwiadamiam JW. Pana, iż w Radzie państwa wystosowana była do mnie interpelacya w sprawie zakazu odbywania wieców w gmachu Szkoły politechnicznej, na którą odpowiedziałem w następujący sposób: „28 stycznia b. r. odbyło się w gmachu Szkoły politechnicznej nadzwyczaj burzliwe zgromadzenie tamtejszych słuchaczów, na którem powzięto uchwały, krytykujące zarządzenia władz w sposób zupełnie niedopuszczalny. Aby zapobiedz powtórzeniu się tego rodzaju wypadków, tamujących wydatny postęp w nauce, a szkodzących w wysokim stopniu powadze szkoły, byłem zmuszony 15 lutego b. r. wystosować do obecnego Rektora Szkoły politechnicznej we Lwowie następujący telegram: „Ze względu na wzburzenie umysłów u młodzieży tamtejszej Szkoły upraszam JW. Pana odmawiać zezwolenia na odbywanie wieców w gmachu Szkoły, aż do dalszego zarządzenia“. Jasnem jest, że wskutek tej dyrektywy nie mogło być naruszone — wynikające z ustawy o zgromadzeniach z 15 listopada 1867 Dz. u. p. nr. 135 — prawo wiecowania słuchaczów.

Co się jednak tyczy odbywania wieców przez młodzież szkoły politechnicznej we Lwowie w gmachu szkolnym za zezwoleniem rektora, to jasno wynika z przytoczonego brzmienia telegramu, że chodziło tu wyłącznie o czasowe zarządzenie, konieczne w ówczesnej sytuacyi (bei der damaligen Lage nothwendige temporere Massnahme) i że zarządzenie to może w tej chwili być zniesione i będzie — czegobym sobie życzył — w której rektor, względnie grono profesorów uzna, iż nie istnieją już te stosunki, które to zarządzenie wywołały. — W tej sprawie oczekuję informacyi rektora“. —

Z tej odpowiedzi może JW. Pan wywnioskować, że nie podniosę żadnego zarzutu przeciw pozwalaniu na zwoływanie wieców przez słuchaczów Szkoły politechnicznej we Lwowie, o ile program tych wieców ograniczać się będzie do rozpraw nad obchodzącemi młodzież sprawami akademickiemi i skoro tylko JW. Pan, względnie grono profesorów będzie miało porękę w całej pełni (volle Bürgschaft), za prawidłowe zachowanie się młodzieży. — Minister wyznań i oświaty *Hartel* m. p.

„Dodatkowo, na wiadomość o zmownem opuszczeniu wykładów polecił mi telefonicznie JE. Pan Minister wyznań i oświaty wezwać pp. słuchaczów do natychmiastowego zaniechania dalszego zmownego opuszczania wykładów, z tem nadmienieniem, że gdyby to wezwanie nie poskutkowało, musiałoby nastąpić zawieszenie wykładów i zamknięcie szkoły ze wszystkimi z tem ewentualnem zarządzeniem połączonymi skutkami.

We Lwowie, 20 maja 1902.

*Dzieślewski* m. p., Rektor.

— **Henryk Sienkiewicz** wyjechał na dni kilka do Oblęgorka, zkąd wrócić ma do Warszawy na parotygodniowy pobyt, a raczej w celu upakowania rzeczy, które mają być przewiezione do nowej jego siedziby, poczem wraz z córką nowy dziedzic osiądzie na stałe na własnym kawałku ziemi; zimę jednak spędzać będzie zawsze w Warszawie lub za granicą.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że od 1 b. m. można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych pakiety do 50 klg. z podaniem i bez podania wartości do Larnoki i Limassolu (Cypr), jako też do Rangoon (Brytyjskie Indye wschodnie). Pakiety do Larnaki i Limassolu moga być obciażone zaliczką do 500 K.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp. Stanisław Białas i Józef Nowotarski, obaj z Rymanowa.

— **Szach perski** nadał podczas przejazdu swego przez Galicyę odznaczenia następującym urzędnikom kolejowym: gwiazdy „Lwa i Słońca“ II klasy dyrektorowi kolei radcy Dworu Ludwikowi Wierzbickiemu we Lwowie, oraz dyrektorowi kolei Józefowi Horoszkiewiczowi w Krakowie; gwiazdy tego samego orderu III klasy otrzymali pp.: Henryk Gassner, Bartmański, Jerzy Gutmann i Adolf Müller we Lwowie, oraz Ludwik Hubl, Spirydyon Makarewicz i Włodzimierz Zborowski w Krakowie; gwiazdy tegoż samego orderu IV kl. otrzymali pp.: Jan Bartl, Antoni Danielec, Antoni Odzierzyński, Ignacy Krupski, Emil Hingler w dyrekcyi we Lwowie, oraz Alfred Saller i Ignacy Bier w dyrekcyi w Krakowie. Nakoniec otrzymali gwiazdy IV klasy naczelnicy stacyj pp.: Zygmunt Arnold w Podwołoczyskach i Ferdynand Herzog w Jarosławiu.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5), prof. dr. Józef Siemiradzki wygłosi we czwartek, dnia 22 b. m., odczyt „O wulkanach“ (z powodu katastrofy na Martynice). Początek o godzinie 8 wieczorem. Goście mile widziani.

— **W Szkole przemysłowej** we Lwowie odbędzie się w czasie od 30 czerwca do 9 sierpnia b. r. kurs dla kształcenia nauczycieli rysunków w szkołach przemysłowych uzupełniających.

Na kurs powyższy Rada szkolna krajowa powołała następujących nauczycieli: Męsowicz Władysław, nauczyciel szkoły im. Mickiewicza we Lwowie; Moniak Emil, nauczyciel szkoły im. św. Anny we Lwowie; Nowicki Wilhelm, nauczyciel szkoły im. św. Anny we Lwowie; Zieliński Leon, nauczyciel szkoły im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie; Krzanowski Walery, nauczyciel szkoły wydziałowej na Smoleńsku w Krakowie; Lilienthal Adolf, nauczyciel szkoły Im. Franciszka Józefa w Krakowie; Długoszewski Feliks, nauczyciel szkoły wydziałowej w Nowym Sączu; Szabłowski Józef, nauczyciel 5-klasowej szkoły męskiej w Chrzanowie; Kublin Leon, nauczyciel szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie; Lewicki Apolinary, nauczyciel szkoły ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem w Samborze; Krzywda Seweryn, nauczyciel 6-klasowej szkoły męskiej w Kołomyi; Lewicki Stanisław, nauczyciel szkoły wydziałowej męskiej w Stryju; Lewandowski Kalikst, nauczyciel 5-klasowej szkoły męskiej w Brzeżanach; Maksymczuk Antoni, nauczyciel szkoły wydziałowej męskiej w Złoczowie; Żurakowski Antoni, nauczyciel kierujący szkoły im. Konarskiego w Przemyślu.

Każdy z uczestników ma się zgłosić osobiście u kierownika kursu najpóźniej dnia 30 czerwca b. r., poczem niezwłocznie rozpocznie się nauka.

— **Walne zgromadzenie** członków Banku parcelacyjnego odbędzie się dnia 30 b. m.

— **Wyścigi cyklistów.** Pod protektoratem ks. Jerzego Lubomirskiego, a staraniem kolarzy rozwadowskich, odbędą się w Rozwadowie w dniu 8 czerwca b. r. wyścigi cyklistów. Biegów będzie sześć, a to: 20 klm., 10 klm., 100 m. pros., 100 m. pros., 5 klm. i 1 klm. Bieg drugi i trzeci nowicyuszów, a piąty o mistrzowstwo. Wpisy do 3 czerwca na ręce p. Bogdaniego, naczelnika poczty w Rozwadowie.

— **Odznaczenie lwowskiej firmy.** Właściciele firmy składu porcelany we Lwowie „Kazimierz Lewicki“ pp. Jakób i Aleksander Lewiccy, otrzymali tytuł c. k. nadwornych dostawców.

— **Straszny dramat rodzinny.** Niesłychanie okropnego czynu dopuścił się w nocy z soboty na niedzielę właściciel Wiszenki, o 21 klm. oddalonej od Janowa, Franciszek Stanek, żonaty, ojciec trojga małoletnich dzieci, człowiek, uchodzący za bardzo majętnego.

W niedzielę rano weszła kuzynka Stanków do ich mieszkania, a oczom jej przedstawił się straszny widok. W łóżeczku leżała dziatwa nieżywa, z ust i głów sączyła krew, a obok nich pościel zabarwiona była na pół już zakrzepłą krwią. W progu do pokoju sypialnego leżał trup matki z przestrzeloną głową, opodal trup ojca rodziny, Staneka.

Na krzyk kuzynki zbiegli się ludzie i rzucili się na ratunek. Było już zapóźno.

Zawiadomiono natychmiast sąd w Janowie, zkąd wyjechał sędzia śledczy p. Rybicki. Śledztwo było łatwe, albowiem znaleziono list pisany ręką Staneka, w którym tenże podaje, że strasznego czynu dopuścił się sam, własną ręką.

W sobotę wieczorem wyprawił Stanek służbę dworską wcześnie na spoczynek za obręb domu, w którym cała rodzina jego mieszkała, resztę służby rozpuścił do domu na święta. Uczynił to dla tego, by nie było świadków czynu, jaki zamierzał wykonać, by mu służba nie przeszkodziła.

Dziatwa ułożyła się już do snu, o czem świadczy to, że znaleziono ją w łóżkach w bieliźnie.

Stanekowa była jeszcze w ubraniu, w którem widziano ją za dnia i niezawodnie pożegnawszy dziatki i męża, udawała się na spoczynek do pokoju sypialnego. Gdy ją bowiem rano spostrzeżono martwą, w kurczowem uścisku dłoni miała lichtarz ze świecą, a obok leżała na podłodze paczka zapałek.

W chwili tej więc musiała zostać zastrzeloną i padła na ziemię. Potem dopiero szalony człowiek wystrzelał po kolei leżące w łóżku dzieci, a w końcu wystrzałem ze strzelby pozbawił siebie życia. Do wymordowania żony i dzieci służył Stanekowi rewolwer.

W obszernym liście, który pozostaje obecnie u sędziego śledczego, podał Stanek na wstępie w słowach rzewnych, pełnych głębokiego żalu, powód strasznego kroku. Mianowicie pisał, że spotkał go straszny zawód w interesach, a to przez fatalne zakupno dóbr Stanestie na Bukowinie. Całe życie jego było — jak pisał — poświęcone zabezpieczeniu bytu swej rodzinie, stało się jednak inaczej, ruina i nędza niechybna groziła ukochanej rodzinie.

Nie mógł tego przeżyć a nie chciał, by dzieci żyły ze wspomnieniem o ojcu samobójcy i aby klątwa na nich ciężyła, dla tego zabiera ich z sobą; najdroższa żona również nie przeżyłaby tego ciosu, milszą więc dla niej będzie śmierć z jego ręki.

Tak twierdzi list: zdaje się jednak nie ulegać wątpieniu, że Stanek dopuścił się strasznego czynu w obłędzie. Stanekowa, z domu Chotyniecka córka bibliotekarza hr. Lanckorońskich w Rozdole, była kobietą młodą i przystojną.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wojciech Fierek, artysta-rzeźbiarz, w 38 roku życia; — Malwina Krist, żona litografa, w 31 roku życia; — Marya Małochleb, żona majstra studniarskiego, w 31 roku życia.

W Tymbarku, Jan Myszkowski, wł. dóbr, w 72 roku życia.

W Niziuach, w pow. mieleckim, Seweryn Żywicki, wł. dóbr, w 49 roku życia.

△ **Podrzucone dziecię.** W sieni domu przy ul. św. Marka 6 znaleziono wczoraj w południe podrzuconą, około 6 miesięcy liczącą

dziewczynkę, którą oddano następnie komisaryatowi I dzielnicy.

Przeprowadzone przez policyę dochodzenia wykazały, że dziecko to podrzuciła włościanka z Sołonki wielkiej, Katarzyna Korczuk z tego powodu, że matka dziecięcia Zofia Chrapek od pięciu miesięcy nie płaciła jej umówionej kwoty na jego utrzymanie, a w dodatku znikła ze Lwowa.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj Wasyla Demczuka za sprzeniewierzenie kwoty 46 K., na szkodę p. E. Schenkera, właściciela drogueryi.

Zgubiono: złoty pierścień męski z brylantem; — złoty wisiorek w kształcie medalionika (wewnątrz znajdowała się fotografia mężczyzny, zewnątrz lusterko i fotografia dziecka); — srebrny zegarek damski podwójnie kryty z krótkim łańcuszkiem złotym.

— **P. Robert Wolff,** znany współwłaściciel i jeden z twórców zasłużonej firmy księgarskiej „Gebethner i Wolff" w Warszawie, który od dłuższego czasu ciężko zapadł na zdrowiu, musiał się poddać amputacyi lewej nogi. Operacya powiodła się szczęśliwie, a cały polski świat literacki, który żywo ocenia niepospolite zasługi p. Roberta Wolffa na polu wydawniczem, przytem zaś wysoko ceni zacny jego charakter, łączy się całem sercem z najbliższą rodziną w życzeniu, aby chory rychło powrócił do zupełnego i trwałego zdrowia.

— **Straszna katastrofa.** Konsulat francuski we Lwowie przesyła nam następującą odezwę: Na wyspie Martynice wstrząsnęła świat cały! Tysiące zaginionych, ale i tysiące pozostałych bez dachu i chleba, rannych i chorych!

Z całego świata płyną składki na tych nieszczęśliwych. Przyczyńmy się więc i my do złagodzenia tej niedoli, choćby najmniejszym datkiem.

Składki przyjmuje konsulat francuski we Lwowie (ul. Pańska).

## Notatki literacko-artystyczne.

**Zygmunt Przybylski,** autor przedstawionych w sobotę na scenie lwowskiej „Naszych szwaczek", z repertoaru teatru Ludowego w Warszawie, napisał dwie sztuki, z których jedna p. t.: „Kronika miejscowa" ma być grana w lecie w Warszawie; drugą p. t.: „Dług honorowy" przeznacza autor dla teatru lwowskiego, na jesień.

**Pani Solska,** utalentowana i wytworna artystka sceny lwowskiej, powróciła już na szczęście zupełnie do zdrowia po długiej i ciężkiej chorobie. W piątek artystka wystąpi po raz pierwszy w komedyi Graybnera „Salamandra", w której z wielką finezyą odtwarza modernistycznie traktowaną postać kobiecą. Publiczność przybędzie z pewnością licznie do teatru, aby po długiej pauzie zobaczyć swoją ulubienicę.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.** Dziś, we środę po raz szósty „Piękna z Nowego Yorku", operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkera; z panną Miłowską w roli Violetty.

We czwartek „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Maskoffa; z p. Kamińskim w roli Korniłowa.

W piątek „Salamandra", sztuka w 4 aktach St. Graybnera. Pierwszy występ p. Ireny Solskiej po powrocie do zdrowia.

W nauce: sztuka w 4 aktach dr. Sydona Friedberga p. t.: „Nierówna miara".

Początek przedstawień wieczornych w teatrze miejskim, ze względu na ciągłą porę słotną do spacerów nieodpowiednią, opóźnionym na razie nie będzie, aż do dalszego zawiadomienia.

Przedstawienia zwykle rozpoczynać się będą i nadal o 7 godzinie, w wypadkach zaś wyjątkowych (w dni świąteczne) o godzinie wyrażonej na afiszu.

## Zjazd dziennikarzy słowiańskich z Austryi.

**Lublana,** 18 maja.

Dotychczas można było jeszcze żywić obawę, że odbywające się od lat kilku corocznie zjazdy dziennikarzy słowiańskich, pozostaną wyłącznie rodzajem manifestacyi, pozbawionej w istocie rzeczy praktycznej doniosłości, bo nie przynoszącej realnego pożytku. Tego rodzaju zaś stale powtarzające się manifestacye, jeżeli nie towarzyszą im praktyczne następstwa skazane są zawsze na żywot bardzo krótki, lub powszednieją i schodzą do rzędu prostej formalności, w tym wypadku połączonej co najwyżej ze sposobnością poznania nowych okolic i ludzi, ze sposobnością przypatrzenia się nieznanym stosunkom słowiańskich szczepów Austryi, oraz — *last not least* — popsucia sobie zdrowia na nieunikninonych bankietach i wycieczkach.

Tegoroczny Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Austryi oznacza pod tym względem zwrot ku lepszemu: jego porządek dzienny, jeżeli jeszcze nie w zupełności, to przynajmniej prawie w zupełności był już wolny od teoretycznych kwestyj natury politycznej, od brzmiących efektownie ale niepożytecznych, a często nawet szkodliwych, bo niepotrzebnych tego rodzaju rezolucyj i wniosków, — nadto zaś połączone z nim było utworzenie związku stowarzyszeń dziennikarzy słowiańskich, który wykluczając ze swej działalności sprawy wyznaniowe polityczne i narodowościowe, ma zająć się przeprowadzeniem uchwał Zjazdu, posiadających znaczenie praktyczne, a tem samem jest rękojmią, że wspólne lub przynajmniej zbliżone a istotnie uzasadnione interesa dziennikarstwa słowiańskiego w Austryi będą miały powołanego rzecznika i obrońcę.

Nie przesądzając kwestyi o ile powzięte przez Zjazd w Lublanie uchwały odpowiadają wszystkie rzeczywiście celowi, stwierdzić należy, że przedmioty tego rodzaju, jak kwestya należytego informowania dzienników słowiańskich w Austryi o sprawach słowiańskich narodowości Monarchii, jak dalej popieranie przez prasę słowiańską dążności, zmierzających do nawiązania ekonomicznych stosunków między słowiańskiemi narodowościami w Monarchii, jak utworzenie kursów dziennikarskich lub obrona praw i interesów zawodowych dziennikarskich, mogą — biorąc rzecz zasadniczo — stanowić słusznie materyał do obrad dla zjazdów dziennikarzy słowiańskich. Skoro zaś doświadczenie okaże, że zjazdy takie zdołają posunąć naprzód do korzystnego rozwiązania podobne konkretne kwestye, wówczas siłą rzeczy wzrośnie i powaga moralna takich zjazdów, i znaczenie ich praktyczne. Dopóki zaś zjazdy tego rodzaju będą ograniczały się do uchwalania błyskotliwych rezolucyj i wniosków, głównie obliczonych na efekt zewnętrzny — przeciwnicy ich będą mieli zawsze sporo materyału do krytycznych uwag.

Obrady na Zjeździe tegorocznym, — mimo, że i na nim nie brakło *turbatores chori* — toczyły się w ogólności także w sposób poważny i rzeczowy a nawet mowcy ostrzejszego tonu dość powszechnie unikali poruszania kwestyj drażliwych, któreby mogły zakłócić dobre pożycie przybyłych na Zjazd delegatów różnych narodowości słowiańskich. Pod tym względem Zjazd lublański także pozostawił dobre wrażenie. Naturalnie mowa tu o wrażeniu ogólnem nie o szczegółach, które mogły się wyłamywać z pod ogólnej reguły. Mowa tu zresztą tylko o obradach kongresu, bo bankiety ze względu na tradycyjną *licentiam toasticam* usuwają się z pod naszych uwag. Prócz tego, pominąwszy już nawet, że nie należą one do oficyalnego programu kongresu, lecz stanowią niejako jego dekoracyę, także i one nie zamąciły ogólnego wrażenia Zjazdu w Lublanie.

Wiele spodziewać się wolno i należy od nowoutworzonego Związku Towarzystw dziennikarzy słowiańskich. Nie czyni on Zjazdów dziennikarskich zbytecznymi, ale ujmuje kierownictwo ich w swe ręce i zarazem zapewnia im praktyczne przeprowadzenie uchwał zjazdowych. Utworzenie Związku wpłynie zapewne także na przyspieszenie akcyi w kierunku tworzenia Towarzystw dziennikarskich w tych krajach i u tych narodowości słowiańskich. gdzie ich jeszcze nie ma, a jeżeli się zważy wielką humanitarną doniosłość takich Towarzystw, której dowodem jest Towarzystwo dziennikarzy polskich, wpływ Związku i pod tym względem będzie nader dodatni. Zaznaczyć warto, że dotychczas tylko Polacy i Czesi mają zorganizowane Towarzystwa dziennikarskie. Nasze Towarzystwo wyborną organizacyą swą i zapobiegliwością w gromadzeniu funduszów na pensye dla emerytów-publicystów, oraz dla wdów i sierót po nich, jedna sobie ogólne uznanie wśród słowiańskich dziennikarzy i wysuwa się właściwie na czoło tych Towarzystw słowiańskich w Austryi. Czesi mają także podobne Towarzystwa, niektóre nawet starsze, ale o tyle stosunkowo słabsze, że jest ich aż cztery mianowicie: „Spolek českych žurnalistu" w Pradze (prezes E. Bretter, sekretarz R. Cejnek). który jest głównem Towarzystwem; dalej „Jednota česko slovanskych novinaru" (prezes Patrik Blažek) oraz „Združeni novinaru moravskych" (prezes Bohumil Knechtl). wreszcie „Združeni plzneňskych novinaru" (prezes K. Jonáš). — Rusini, Chorwaci, Słoweńcy, Słowacy nie mają jeszcze Towarzystw.

Warto jeszcze podkreślić, że delegacya polska na kongresie, t. j. ci z polskich uczestników kongresu, którzy się do niej przyłączyli, skupiona pod wytrawnem kierownictwem wiceprezesa Chylińskiego, trzymała się, jak zawsze solidarnie, a jednomyślnem swem i pełnem rozwagi postępowaniem zjednała sobie ogólny posłuch i uznanie.

**Lublana,** 21 maja. *(Tel. pryw.)*. Ukonstytuowanie się Związku słowiańskich Towarzystw dziennikarzy zostało dokonanem, a do Związku przystąpiły istniejące już w Austryi słowiańskie Towarzystwa dziennikarskie, mianowicie jedno polskie: Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie i trzy czeskie. Do wydziału Związku, złożonego z 18 członków wybrano 6 Polaków i 12 Czechów. Wydział ukonstytuował się, wybierając prezesem p. Michała Chylińskiego, redaktora *Czasu*, wiceprezesem Józefa Holenka, red. *Narodnich Listów*, sekretarzem Rajmunda Ceyneka redaktora *Politik*, a skarbnikiem Józefa Kuffnera, redaktora *Narodnich Listów*. Z Polaków oprócz p. Chylińskiego weszli w skład wydziału pp. dr. Adam Bieńkowski *(Gazeta Lwowska)*, Bronisław Laskownicki *(Nowy Głos Polski)*, Teofil Merunowicz *(Gazeta Narodowa)*, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański *(Dziennik Polski)* i Władysław Prokesz *(Nowa Reforma)*.

Wczoraj członkowie Zjazdu zwiedzili sławną grotę w Postojnie. Grota, rzęsiście oświetlona wywarła olbrzymie wrażenie swą niezrównaną pięknością. Z Postojny udano się w dalszą drogę do Tryestu; dziś wycieczka do Miramare.

Pogoda ciągle nie dopisuje; niebo zasłonięte chmurami.

**Lublana,** 21 maja. *(Tel. pryw.)*. W bankiecie, danym przez burmistrza Hribara na cześć dziennikarzy słowiańskich, wzięło udział około 250 osób. Pierwszy toast wzniósł burmistrz Hribar w imieniu miasta, przyczem mówił wszystkimi słowiańskimi językami Austryi. Podniósł udział wielu Polaków, co jest dowodem, że usiłowania rozdwojenia były bezowocne. Celem kongresu jest obrona ideałów i praw narodów słowiańskich w Austryi. Mowca skończył życzeniem obfitych skutków działalności kongresu w tym kierunku. — Prezes Dub mówił o przyjaźni narodów słowiańskich i wspomniał o swej przyjaźni z Franciszkiem Smolką i Kornelem Ujejskim. — Mówili jeszcze Słoweńcy Tawczar i dr. Campe, Czech Hruby, Chorwat Katalinicz. Prof. Zdziechowski wygłosił toast po słoweńsku i po polsku na cześć Słoweńców.

P. Hribar oznajmił, że od burmistrza Pilzna nadeszło oficyalne zaproszenie, aby Zjazd przyszłoroczny odbył się w Pilźnie (Oklaski). — Następnie przemawiali Polec imieniem akademików słoweńskich, Sandor Gialski, Monczałowski, Klofacz i dr. Danielak, który mówił o stosunkach Polaków w Prusach i wzniósł toast: „Kochajmy się, a nie dajmy się" i podziękował Hribarowi.

## Głosy publiczne.

Wobec krążących w kołach zawodowych pogłosek, jakobym nie był autorem projektu fasady nowego dworca we Lwowie, wystawionego przezemnie na wystawie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego, oświadczam: że projekt ten wykonałem samodzielnie na zamówienie c. k. dyrektora kolei państwowych, radcy Dworu p. Ludwika Wierzbickiego, jak to poniżej podane poświadczenie dowodzi.

Lwów, dnia 20 maja 1902.

*Władysław Sadłowski*

architekt i profesor c. k. Szkoły przemysłowej we Lwowie.

P o ś w i a d c z e n i e!

Poświadczam niniejszem, że pan Władysław Sadłowski, architekt, z polecenia mego wykonał samodzielnie projekt fasad i dekoracyi wnętrza dla budować się mającego dworca głównego we Lwowie, ku memu zupełnemu zadowoleniu. Praca jego nosi piętno nie tylko wybitnych zdolności architektonicznych, ale także i rysunkowych.

We Lwowie, dnia 1 maja 1899.

C. k. radca Dworu i dyrektor kolei państwowych

*Ludwik Wierzbicki*, m. p.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 17·55 do 17·65, *loco* Ołomuniec 16·80 do 16·90, *loco* Berno-Wiedeń 17·— do 17·10, na czerwiec *loco* Aussig 17·65 do 17·75. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach)*.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 21go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·90, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 6·80 do 7·—, żyto na termina 5.25 do 5·75, owies oboroczny gotowy 7·60 do 7·90, owies oboroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·75 do 6·25, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·50, rzepak —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·25 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·25 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 16·—, waranty —.— do —·—.

Usposobienie słabe.

**Wiedeń,** 21 maja. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5016 sztuk.

W tem było z Galicyi 587 sztuk, z Bukowiny 26 sztuk.

Przebieg targu był powolny.

Ceny spadły się o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 160 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 23 sztuk po 55 do 59 koron, 305 sztuk po 60 do 67 kor., 269 sztuk po 68 do 74 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66 kor., krowy podtuczone po 50 do 64 koron, bydło chude po 50 do 60 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n bezpośrednio po drugim obiedzie delegacyjnym dnia 27 b. m. opuści Budapeszt i uda się do Wiednia. Do Węgier przybędzie ponownie dopiero w jesieni na wielkie manewry.

Z Wiednia donoszą: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber udaje się dziś w południe do Budapesztu celem prowadzenia dalej rokowań ugodowych. Wraz z Prezesem gabinetu jadą PP. Ministrowie Boehm-Bawerk i Call. W kołach parlamentarnych uważają sytuacyę polityczną co do rokowań ugodowych za znacznie lepszą niż przed kilkunastoma dniami. Dzienniki budapesztańskie piszące o przyjeździe premiera austryackiego, wyrażają nadzieję, że ugoda Austryi z Węgrami przyjdzie do skutku.

Przedwczoraj wieczorem zaszło na ulicy w Wiedniu starcie między studentami włoskimi a południowo-słowiańskimi. Policya przywróciła porządek. Jednego studenta aresztowano. O północy przyszło między tymi samymi studentami do zajścia w kawiarni. Policya musiała wystąpić i przywrócić porządek. Trzej studenci są lekko ranni.

Z Bochumu w Westfalii donoszą, że w szkołach tamtejszego okręgu górniczego władze zbierają daty statystyczne co do dzieci, mówiących po polsku. Chodzi zwłaszcza o stwierdzenie, które dzieci po za szkołą mówią po polsku i którzy rodzice w stosunku z własnemi dziećmi używają języka polskiego. Badania takie podjęte będą w innych także okręgach przemysłowych, ze znacznym procentem ludności polskiej i stanowić mają podstawę do nowych rzekomo kroków ustawodawczych.

Z południowych gubernij cesarstwa rosyjskiego emigracya osiadłych tam od wieku Niemców coraz szersze przybiera rozmiary. Niemcy ci przeważnie jadą do Ameryki. W tych dniach przejechało przez Warszawę około 150 rodzin, kierując się na Aleksandrów i Bremę.

Prywatne informacye z Petersburga mówią o ustąpieniu bawiącego obecnie na urlopie za granicą oberprokuratora synodu, jako rzeczy stanowczo pewnej. Wiadomość o ustąpieniu tego dostojnika pojawiała się już tyle razy, a zawsze okazywała się nieprawdziwą, iż obecnie także należy przyjmować ją z wszelkiem zastrzeżeniem.

Ks. Szachowskiemu, który ustąpił właśnie ze stanowiska naczelnika zarządu prasowego, poświęcają *Birż. Wied*, dłuższy artykuł. Podług tego pisma, książę Szachowski zaznaczył swą działalność kilku doniosłemi dla prasy reformami. Z jego inicyatywy określono termin ekspiracyi ostrzeżeń, udzielanych dziennikom, w skutek czego szereg pism został zwolniony z ciążącej nad niemi oddawna kary. Ks. Szachowski dbał również o potrzeby prasy prowincyonalnej i zachowywał się bezstronnie względem pism różnych kierunków.

Urzędowa *Gazeta Finlandzka* ogłasza rozkaz generał-gubernatora Bobrikowa do armii fińskiego okręgu wojskowego. Bobrikow wskazuje na to, że w ostatnim czasie rozpowszechniono w koszarach pisma podburzające do nieposłuszeństwa względem przeło-

żonych. — Rozkaz zarządza aresztowanie agitatorów, którychby schwytano na rozpowszechnianiu pism, oraz wzywa żołnierzy, którzyby dostali do rąk takie pisma, by je natychmiast oddawali przełożonym.

---

Sprawa utworzenia nowego gabinetu serbskiego weszła znów w nową fazę. Nikolic nie przyjął ofiarowanej sobie teki ministerstwa spraw zewnętrznych. Wobec tego król powierzył utworzenie nowego gabinetu Wuiczowi. W tym gabinecie mają objąć: Michał Wuicz prezydyum i sprawy zewnętrzne, Mika Popovic tekę skarbu, Dragutin Stamenkovic oświaty, Aron Lincević sprawiedliwości, Antonic wojny, Stefanowicz spraw wewnętrznych, Piotr Velimirovic robót publicznych. W gabinecie tym zasiadałoby 4 radykałów, 3 postępowców i jeden neutralny.

---

W czerwcu r. b. odbędą się we Włoszech wybory do rad gminnych. *Pol. Corr.* donosi, iż przywódcy stronnictwa katolickiego odbyli w Rzymie konferencyę, dla ustalenia manifestu wyborczego. Będzie on zarazem programem gminnym partyi i obejmie: sprawę nauczania; spoczynku niedzielnego; umiastowienia robót publicznych; zastosowanie do życia społecznego i gospodarczego zasad encykliki *Rerum novarum*, więc ustanowienie słusznej płacy, uregulowanie czasu pracy dla robotników gminnych etc. Program zaznaczy, iż katolicy są przeciwni udzielaniu przez rząd subwencyj Izbom robotniczym socyalistycznym, natomiast dążą do założenia giełdy pracy o tendencyach zachowawczych.

---

Reforma wyborcza w Szwecyi z powodu której zorganizowano ogólny strejk robotników, została odłożoną do r. 1904. Nie powiodło się w tej sprawie osiągnąć zupełnego porozumienia stronnictw politycznych, to też obie Izby parlamentu powzięły mniej więcej jednobrzmiące uchwały, polecające rządowi, aby na początku sesyi w r. 1904 wniósł nowe, oparte na zasadzie ogólnego prawa głosowania przedłożenie, według którego upoważnionymi do głosu byliby wszyscy mężczyzni, którzy ukończyli 24 rok życia i uczynili zadość obowiązkom wojskowym i podatkowym.

Wobec tej uchwały komisya kierująca strejkiem wydała hasło zaprzestania bezrobocia. Z rozpoczęciem bieżącego tygodnia wszyscy robotnicy powrócili do zwykłych zajęć.

---

Duński Folkething (Izba niższa) przyjął 98 głosami przeciw 2 projekt ustawy w sprawie sprzedaży Ameryce wysp zachodnio indyjskich, ale pod warunkiem, że przeprowadzone wśród mieszkańców tych wysp głosowanie, da większość za sprzedażą.

Natomiast Landsthing (Izba wyższa) uchwalił 33 głosami przeciw 30 odroczyć głosowanie w sprawie sprzedaży wysp aż do chwili, gdy będzie znanym wynik głosowania mieszkańców owych wysp w sprawie sprzedaży. Ponieważ uchwała ta różni się od uchwał Folkethingu, przeto sprzedaż wysp w bieżącej sesyi parlamentarnej przeprowadzoną nie będzie.

---

W chwili, gdy prezydent Loubet bawi w Rossyi, prasa francuska zajmuje się jeszcze ciągle sytuacyą wewnętrzną, stworzoną ostatnimi wyborami. Oczywiście każdy dziennik podług swej barwy politycznej tworzy kombinacye na przyszłość; tymczasem jest rzeczą pewną, że dziś jeszcze nie można dokładnie oznaczyć kierunku, w którym przyszła większość Izby kroczyć będzie. Zależy to ogromnie od gabinetu, który prowadzić ją będzie. Pozostanie bowiem u władzy dotychczasowego gabinetu Waldecka-Rousseau jest prawie wykluczonem, przynajmniej w obecnym składzie. Socyaliści pierwsi oświadczają, że nie biorą udziału w rządzie.

Jaurès, najznakomitszy ich przywódca pisze, że stosownie do uchwał kongresu, odrzuca miejsce w gabinecie, gdyby im ono było ofiarowano. Wprawdzie Millerand, minister handlu, jest zdania przeciwnego, lecz, jak wiadomo, większość stronnictwa przychyla się do polityki wolnej ręki. Socyaliści czują bowiem dobrze, że nie zasiadając w rządzie, są mniej krępowani, a w gruncie bardziej wpływowi. Gabinet obecny bez socyalisty miałby zatem już inne znaczenie, nie byłby czem być pragnął i za co uchodzić chciał „ministerstwem obrony republiki!“ Wszystkie znamiona pozwalają wnosić, że Francya znajduje się w przededniu zmiany gabinetu Waldeck Rousseau woli usunąć się z chwałą po zwycięstwie, niż narażać się na nowe, a wątpliwe eksperymenta, w nowej, wprawdzie na pozór jemu przychylnej, ale przecie niepewnej Izbie. Może być, że idąc za przysłowiowem *il recule pour mieux sauter* na.... krzesło prezydenta repubbliki.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 21 maja. (Izba posłów). Odczytano interpelacye i wnioski. Z porządku dziennego rozpoczął się dalszy ciąg dyskusyi nad etatem „Ministerstwa sprawiedliwości“.

Poseł Jabłoński podnosi nadzwyczaj korzystny wpływ, jaki nowa procedura cywilna wywarła i wyraża życzenie, aby także na innych polach ustawodawstwa w podobny sposób przeprowadzono reformy. Przechodząc do omawiania stosunków galicyjskich, opisuje niezadowalający stan galicyjskich ksiąg gruntowych. Ministerstwo sprawiedliwości samo nie może temu zaradzić; koniecznem jest, by także Ministerstwo skarbu wcześnie przystąpiło do pomnożenia okręgów katastralnych. (P. Kolischer: Byłby już najwyższy czas). Jako początek poprawy istniejących stosunków należy uważać uchwaloną przez Izbę panów ustawę o gminach katastralnych. Mowca wzywa prezydenta Izby, aby ten projekt, uchwalony przez Izbę panów, postawił w jesiennej sesyi na porządku dziennym Izby posłów. Dalej domaga się mowca zniesienia szczególnie dla galicyjskiej ludności wiejskiej uciążliwych należytości za doręczanie wezwań. Domaga się zmiany postępowania w sporach o własność i o przyspieszenie i potanienie postępowania spadkowego. Żali się na przeciążenie sądów i dopominają się w związku z tem załatwienia uchwalonej przez Izbę panów ustawy w sprawie urzędów pośrednictwa. Bardzo potrzebną jest także reforma ustawy opiekuńczej. Przedewszystkiem należałoby między władzą opiekuńczą a opiekunem stworzyć organ dla dozorowania działalności opiekuna i ochrony interesów pupila. Mowca kończy, domagając się pomnożenia sądów w Galicyi, wskazuje na dotyczące uchwały Sejmu, oświadcza wreszcie, że będzie głosował za budżetem Ministerstwa sprawiedliwości w nadziei, że życzenia powyższe zostaną uwzględnione.

P. Korol stwierdza z ubolewaniem, że konstytucyjne prawa Rusinów istnieją tylko w teoryi. Zażalenia ludności ruskiej pozostały dotychczas bez skutku. Szczególnie Minister sprawiedliwości nie powinien dopuszczać nieposzanowania ustaw w obec Rusinów. Żali się na naruszanie praw językowych Rusinów przez władze sądowe Galicyi i na polonizowanie sądów we wschodniej Galicyi.

W dalszym ciągu swej mowy zarzuca p. Korol, że w Galicyi zachodniej nie wolno Rusinom wnosić podań do sądu w języku ruskim i że Rząd zanadto stara się o łaskę Koła polskiego, które prym wiedzie w całej Izbie deputowanych Rusini muszą żądać, aby w Galicyi wschodniej nie mianowano żadnego sędziego, który nie udowodni znajomości języka ruskiego w słowie i piśmie.

Zarzuca galicyjskim władzom politycznym, że przy wyborach do Rady państwa nie zachowały bezstronności, lecz popełniały nadużycia urzędowe, rzekomo na korzyść kandydatów Koła polskiego. Jako przykład przytacza wybór hr. Dzieduszyckiego, który — zdaniem mowcy — został raczej mianowany posłem, niż wybrany. Kończy odwołaniem się do P. Ministra sprawiedliwości, aby z wysokości swego urzędu nie tolerował podobnych nadużyć.

Zabiera głos p. Baernreither. — Posiedzenie trwa dalej.

**Wiedeń,** 21 maja. Przed przejściem do porządku dziennego zawiadomił przewodniczący Izby, że osobiście przekonał się, iż Minister sprawiedliwości musiał się poddać dosyć ciężkiej operacyi. Lekarze ordynujący zabronili pacyentowi opuszczać pokoju. W obec tego, Minister, choć z żalem, nie może brać udziału w obradach Izby nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. — Pp. Fressl, Mastalka i Choc robili w czasie tego oświadczenia prezydenta ironiczne uwagi, przeciw czemu lewica protestowała.

---

## Delegacye wspólne.

**Budapeszt,** 21 maja. Komisya „czterech“ węgierskiej Delegacyi obradowała nad kredytem okupacyjnym; odpowiednie tytuły uchwalono. Wspólnemu Ministrowi skarbu Kallayowi wyrażono uznanie za zasługi położone około administracyi krajów okupowanych.

**Budapeszt,** 11 maja. Delegacya węgierska przyjęła wniosek p. Daniela, aby posłów, niewybranych do Delegacyi, dopuszczano do jawnych posiedzeń komisyj delegacyjnych, a odrzuciła wniosek p. Hollo, aby dozwolić wstępu także i stenografom i sprawozdawcom dziennikarskim.

Wiceprezydent Delegacyi Szapary złożył z powodu nadwątlonego zdrowia godność wiceprezydenta i mandat do Delegacyi.

**Kraków,** 21 maja. (*Tel. pryw.*). Przy wczorajszym wyborze 12 radnych z koła małej realności zwyciężyła w całości lista konserwatywna, uzyskawszy blisko $^2/_3$ większość.

**Wiedeń,** 21 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister skarbu zamianował adjunkta w głównej fabryce tytoniu w Winnikach, Stanisława Śmigielskiego, sekretarzem ekonomicznym tamże.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami auskultantów sądowych: Ignacego Włodzimierza Szajdzickiego dla Strzyżowa i dr. Henryka Doeninga dla Biecza.

**Berlin,** 21 maja. Podług przedłożonego dziś Sejmowi pruskiemu projektu ustawy, domaga się rząd pruski upoważnienia do podwyższenia kredytu, przeznaczonego na cele kolonizacyjne w Prusiech zachodnich i Poznańskiem z 200 na 350 milionów. Dalej domaga się rząd stu milionów na zakupno dóbr dla tworzenia domen i używania gruntów na cele leśnictwa.

**Budapeszt,** 21 maja. W skutek ciągłych deszczów Cisa wystąpiła z brzegów i zalała wiele miejscowości komitatu Ugocsa. Szkody w zasiewach są bardzo wielkie.

**Budapeszt,** 21 maja. Między miejscowościami Zahony i Csap, w komitacie Ung, zawaliła się część mostu drewnianego, którego budowę niedawno rozpoczęto. Powodem było to, że w skutek wylewu Cisy, utknęło przy moście więcej tratew. Kilku flisaków utonęło.

**Berlin,** 21 maja. Podczas wczorajszego śniadania w nowym pałacu wzniósł cesarz niemiecki toast na cześć cara.

Niemiecki krążownik „Falke“ odpłynął z St. Thoma do Campano (w Wenezueli).

**Berlin,** 21 maja. Do *Biura Wolffa* donoszą z Tientsinu: Kilka band powstańców, rozproszonych przez wojska rossyjskie, napadło w południowem Czili na budującą się linię kolejową, Hankau-Pekin, zniszczyło most i spaliło materyały budowlane. Inżynierowie belgijscy schronili się do Czeng-ling-fu.

**Wildpark,** 21 maja. Cesarz Wilhelm pojechał do Urville.

**Düsseldorf,** 21 maja. Międzynarodowy kongres robotników górniczych przyjął wszystkimi głosami przeciw głosom trzech angielskich delegatów rezolucyę o ustawowem zaprowadzeniu 8 godzinnego dnia roboczego, tak dla pracujących na powierzchni ziemi, jak i w kopalniach robotników. W ciągu dyskusyi omawiano żywo kwestyę, czy delegatom austryackim przysługuje prawo przemawiać w dyskusyi nad rezolucyą, ponieważ od czasu kongresu berlińskiego górników, według uchwalonego wówczas regulaminu, nie jest to dozwolonem. Kongres uchwalił znaczną większością znieść regulamin berliński.

**Bruksela,** 21 maja. Sesyę parlamentu zamknięto.

**Paryż,** 21 maja. Jak zapewniają, Waldeck-Rousseau, w następnym dniu po ściślejszych wyborach, objawił prezydentowi Loubetowi zamiar wniesienia dymisyi. Porozumiano się wówczas, że dymisya prezydenta ministrów ma być oficyalnie ogłoszoną dopiero po powrocie Loubeta z Rossyi.

**Paryż,** 21 maja. *Agencya Havasa*, donosi, że potwierdza się wiadomość, iż Waldeck Rousseau, uważając program swój za wypełniony, chce przed 1 czerwca podać się do dymisyi.

**Paryż,** 21 maja. Dymisya gabinetu Waldecka-Rousseau będzie oficyalnie zgłoszoną najwcześniej 28 maja.

**Paryż,** 21 maja. Sąd w Narbonne otrzymał doniesienie, że ubiegłej nocy popełniono włamanie do zamku Celeyran, należącego do rodziny Humbertów i to wśród podobnych okoliczności, w jakich włamano się raz do zamku Viveseaux, również własności Humbertów. Pieczęcie urzędowe zerwano. Rozmiary kradzieży jeszcze nie są znane.

**Wenecya,** 21 maja. Szach perski wyjechał ztąd do Rzymu.

**Kopenhaga,** 21 maja. Oczekują tu przybycia Loubeta w dniu 25 maja przed południem. Loubet zatrzyma się prawdopodobnie tylko cztery godziny.

**Kopenhaga,** 21 maja. Król udaje się z początkiem przyszłego tygodnia, po wizycie prezydenta Loubeta, na kuracyę do Wiesbadenu.

---

## Zamach anarchistyczny w Hiszpanii.

**Madryt,** 21 maja. (Doniesienie *Agencyi Fabra*). Policya szuka dotąd napróżno bomb, ukrytych przez anarchistów. Jest rzeczą jasną, że znalezione patrony dynamitowe nie mogły wystarczyć do wykonania rzeczywistego zamachu. Śledztwo trwa dalej, odbywa się jednak w najściślejszej tajemnicy.

**Madryt,** 21 maja. Władze sądowe zarządziły zamknięcie klubu, w którym odbywali swe zgromadzenia anarchiści, aresztowani z powodu odkrycia spisku.

---

## Katastrofa wulkaniczna.

**Saint Thomas,** 21 maja. Wulkan Pelée ciągle jeszcze jest czynny: utworzył się na nim nowy krater na stoku północnym. Grozi to nową klęską wyspie. Dotychczas okolice położone u podnóża tej góry na północ pozostały nietknięte, gdyż wybuch z 8 maja poczynił olbrzymie spustoszenia tylko po stronie południowej wulkanu. Jeżeliby więc nowy krater zaczął działać, można obawiać się nowych nieszczęść. Mieszkańcy Martyniki są tem utworzeniem się nowego krateru przerażeni.

**Saint Thomas,** 21 maja. Wczoraj o godz. 6 rano słychać było od strony wyspy Martiniki silną detonacyę, głośniejszą niż w d. 7 maja.

**Fort de France,** 21 maja. W Labosse Pouile onegdaj kilka domów zawaliło się skutkiem nagłego wylewu rzeki. Około 50 domów stanęło pod wodą. Z ludzi nikt nie zginął.

**Paryż,** 21 maja. Nowym gubernatorem Martyniki ma być mianowany p. Wiktor Rey, sekretarz generalny w ministerstwie kolonij.

Krążowniki „Bruix“ i „Surcouf“ odpłynęły z Brestu na Martynikę z pomocą dla ofiar strasznej katastrofy.

Na rzecz ofiar w Martynice zebrano w Paryżu ze składek przeszło milion franków.

**Fort de France,** 21 maja. Wczoraj o godz. 6 rano spadł na miasto gęsty deszcz popiołu, przyczem słychać było silną detonacyę. Ludność w bezgranicznej trwodze uciekała we wszystkich kierunkach. Około 20.000 osób rzuciło się do ucieczki za miasto.

**Fort de France,** 21 maja. Równocześnie z deszczem popiołu poczęły płynąć z wulkanu Mont Pelée strumienie lawy z nowo otwartego krateru. Lawa spływając do morza sprawiła, że woda tu i ówdzie poczęła się gotować. Amerykański okręt „Potomac“ i krążownik angielski „Infatigable“, które przybyły, by zabrać zwłoki konsulów amerykańskiego i angielskiego z St. Pierre, musiały spiesznie odpłynąć na pełne morze.

---

## Podbój Transvaalu.

**Middelburg,** 21 maja. Oddział złożony z 120 Boerów, napadł dnia 18 maja na Aberdeen. Anglicy odparli atak. Komendant Vanheerden zabity: dwóch Boerów wzięto do niewoli.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 21 maja 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·37, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 683·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 706·50, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Bankvereinu 451·50, Akcye Länderbanku 428·—, Akcye Kolei państw. 694·—, Lombardy 45·50, Akcye kolei Elbethal 469·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 413·—, Akcye Rima Muranyi 519·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1585·—, Losy tureckie 110·75.

**Wiedeń,** 21 maja 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 705·—, Akcye Anglobanku 273·25, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 428·50. Akcye Bankvereinu 452·—. Akc. Bodencredit 453·—. Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 693·—, Akcye Kolei Południowej 45·—, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 458·50, Akcye Kolei Północnej 5740·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 568·50, Akcye Alpiny 408·50, Akcye Rima Muranyi 516·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1555·—, Akcye Fabryki broni 328·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·70, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·76, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·50. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·50, Losy tureckie 107·50, Marki 117·32, Ruble 253·50

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. maja 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Fedurowicz z Krakowa, W. Fedorowicz z Rzeszowa, J. Pressen z Milatyna, E. Kozicki z Drohobycza. Ludwik Wanke z Czerniowiec.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Jocz z Krzywcza L. Lobos z Tarnowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. F. Guźkowski z Ostroża, E. Dobrzyński z Partynia, A. Chlabik z Rzeszowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Mirosław Eder z Wicynia.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych. a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedziele i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

## CENNIK

### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. maja 1902.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| | K. | h. | K. | h. |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor. | 540 | — | 550 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 350 | — | 380 | — |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.) | 420 | — | 424 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 566 | — | 570 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 100 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 350 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 | — | — | — |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 95 | 80 | 96 | 50 |
| „ kraj. 4½% „ los. w 51 l | 101 | -- | 101 | 70 |
| „ „ 4% „ los. w 57 l. | 97 | -- | 97 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 95 | 80 | 96 | 50 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 95 | 80 | 96 | 50 |
| 4% los. w 56 lat | 96 | 20 | 96 | 90 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 98 | 50 | — | — |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | 30 | 103 | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 100 | 70 | — | — |
| „ „ „ (4 em.) 4% | 96 | 30 | 97 | — |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 97 | 20 | 97 | 90 |
| Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 97 | 20 | 97 | 90 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 94 | — | 94 | 7 |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 100 | — | 100 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 73 | — | 78 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.) | — | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 22 | 11 | 34 |
| 20 frankówka | 19 | 10 | 19 | 30 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | 50 | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 10 | 117 | 80 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. maja 1902.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.75 | 101.95 |
| luty-sierpień | 101.65 | 101.85 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.60 | 101.80 |
| kwiecień-październik | 101.60 | 101.80 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 192 — | 194.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 152.80 | 153.60 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 183.75 | 184.75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 252.25 | 254.25 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 252.25 | 254.25 |
| Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr. | 297.— | 299.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.70 | 120.90 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.75 | 99.95 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100.— | 100.20 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.75 | 119.75 |
| Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 506.— | —.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr, | 126.50 | 127.50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.— | 100.10 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 420.75 | 421.75 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 110.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr. | 100.— | 100.30 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100.— | 100.30 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 98.50 | 99.— |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100.— | 100.10 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100.— | 100.10 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118.— | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97.80 | 98.— |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.60 | 101.30 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 162.25 | 163.25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | —.— | —.— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | —.— | —.— |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 98.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.70 | 98.65 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 285.-- | 287.— |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 107.50 | —.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 96.60 | —.— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103.50 | 104.50 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 97.10 | 98.— |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 98.35 | 99.35 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 94.50 | 95.50 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 83.50 | 84.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 106.50 | 107.50 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 97.30 | 98.30 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 263.— | 265.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.— | 104.90 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 97.— | 98.-- |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110.— | —.— |
| „ „ „ „ los 50 lat 4½ pr. | 100.30 | 101.30 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 95.75 | 96.75 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 96.— | 96.85 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 96.25 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96.— | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101.25 | 101.75 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.25 | 103.25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.30 | 101.30 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 97.— | 98.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.40 | 101.40 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100.40 | 101.40 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 107.50 | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 114.25 | —.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100.10 | 101.— |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100.25 | 101.25 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 91.85 | 92.85 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 108.70 | 109.50 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.35 | 109.35 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19.10 | 20.10 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 435.50 | 437.50 |
| Clary 40 zł. mk. | 176.— | 180.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82.— | 84.— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 74.50 | 76.50 |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 73.— | 77.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 189.— | 192.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 56.75 | 57.75 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 29.10 | 30.— |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 80.— | 84.— |
| Salma 40 zł. mk. | 235.— | 240 — |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 77.— | 79.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 264.— | 274.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 230.— | 250.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo Austr. 240 kor. | 271.50 | 272.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2498.— | 2500.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 697.50 | 698.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 488.— | 489.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 540.— | 542.— |
| „ „ dla hand. i przem. 200 zł. | 350.— | 360.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 425.50 | 426.50 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1597.— | 1603.— |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 544.50 | 546.50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 248.50 | 249.— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 258.— | 259.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 407.— | 408.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 368.— | 375.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5740.— | 5760.— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 569.— | 569.50 |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 435.75 | 436.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 866.— | 869.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 684.— | 688.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 900.— | 910.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 413.75 | 414.75 |
| Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1570.— | 1580.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1210.— | 1226.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 407.— | 413.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.30 | 117.45 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240.35 | 240.55 |
| Paryż za 100 franków | 95.42½ | 95.57½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.35 | 117.70 |
| Włoskie banki | 93.55 | 93.70 |
| Francuskie banki | 95.15 | 95.30 |
| Szwajcarskie banki | 95.15 | 95.30 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.35 | 11.39 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.10 | 19.13 |
| 20-markówka | 23.47 | 23.55 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.30 | 117.45 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 93.50 | 93.70 |
| Ruble | 2.53¾ | 2.54¼ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 27/2 (5) (4154 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 par podwójnych okien wewnętrznych i 21 kluczy do zamków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8630 kor., przynależności zaś na 651 kor.

Najniższa cena wynosi 4347 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób których edykt nie będzie mógł być doręczonym, lub doręczenie nie da się uskutecznić w czasie właściwym albo też którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie ustanawia się kuratora w osobie P. Antoniego Pekła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 30. kwietnia 1902.

L. 13.881 (4177 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona po Eliaszu Hirschhornie, trafika w Rzeszowie przy ul. Gałęzowskiego obsadzoną będzie w drodze licytacyi.

Zysk trafikanta z tej trafiki w r. 1901 wynosił kwotę 1387 kor. 88 hal. a od sprzedaży materyału stemplowego, którego w r. 1901 wartość wynosiła kwotę 250 kor. przyznaną będzie 1% prowizya.

Wadyum wynosi 160 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Rzeszowie, a oferty należy wnosić najdalej do szóstego czerwca b. r. do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 14. maja 1902.

L. cz. E XXI. 123/2 (9) (4210 2—3)

Dnia 19. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 6 (II. piętro) we Lwowie sądu niżej wymienionego, odbędzie się licytacya realności pod l. orj. 23 przy ul. Krupiarskiej pod lk. 2164/4 we Lwowie położonej wyk. hip. l. 185/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

Wartość domu wraz z przynależytościami oceniono na 7668 kor. 75 hal., wartość gruntu niezabudowanego z przynależnościami na 2223 kor. 81 hal.

Najniższa ofera, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5038 kor. 91 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w tus. oddziele XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. E. 763/1 (20) (4202 2—3)

W skutek uchwały z dnia 25. kwietnia 1902 E. 763 1 (20) sprzedane będą dnia 3. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w Starzawie w drodze publicznej licytacyi całe urządzenie kop lni ropy naftowej w Starzawie się znajdujące wraz ze znajdującą się na kopalni wieżą i barakami — ocenione na łączną kwotę 2719 kor.

Ofert wynoszących mniej aniżeli 1/3 część ceny wywołania nie przyjmie się.

Protokół opisania i oceniania tych ruchomości może każdy mający chęć kupna, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25. kwietnia 1902.

---

L. cz. P 101/98 (66) (4180 2—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 9. czerwca 1902 odbędzie się w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, w biurze 105 licytacya celem wydzierżawienia majętności tabularnych w Lipnicy wielkiej i Bukowcu koło Ciężkowic.

Warunki pod któremi wydzierżawienie tych dóbr nastąpi przejrzeć można w kancelaryi sądowej w biurze 60

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 10. maja 1902.

---

L. cz. E. 296/3 (4) (4200 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 1/4 części realności lwh. 697 ks. gr. gminy Brzozów wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 17. lutego 90?.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1451 kor. 19 hal., łącznie z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 725 kor. 59 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 11. kwietnia 1902.

---

L. cz. E. 517/1 (21) (4228 1—3)

Na żądanie Barucha Hermelina we Lwowie, odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. IV. w Kulikowie, licytacya posiadości objętej wyk. hip. l. 201 kg. gm. Kulików złożonej z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na trzy tysiące sześćset koron (3600 kor.).

Najniższa cena wynosi 2400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kulików, dnia 30. kwietnia 1902.

---

L. cz. E. 278/2 (4) (4250 1—3)

Dnia 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddz. IV. sądu tutejszego, licytacya 6/8 części realności lwh. 711 w Mielcu na 2539 kor. 68 hal. ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1693 kor. 12 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28 Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 5. maja 1902.

---

L. cz. E. 1536/1 (8) (4260)

Dnia 17. czerwca 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 8 Oddz. III. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 143 w Słotwinie, na 1400 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 768 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 5. maja 1902.

---

L. cz. E. 1232 (7) (4255)

Na żądanie Mojżesza Fri dlera, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Obertynie, licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l 176 gminy katastralnej Chocimierz.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 10. maja 1902.

---

L. cz E 4448/1 (3) (4224)

Zobowiązany Hryć recte Jurko Fedoryszyn stow. w Stańkowej

Dnia 27. maja 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) połowy realności whl 361, b) 1/9 części realności lwh. 579 gm Stańkowa objętych Hrycia recte Jurka Fedoryszyna własnych, c) 1/3 części realności lwh. 473 tejże gminy objętej Wentena Fedoryszyna własnej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1100 kor., ad b) na 44 kor. 6 hal., ad c) na 53 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 733 kor. 35 hal., ad b) 29 kor. 40 hal., ad c) 35 kor. 35 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 2. kwietnia 1902.

---

L. cz. E. I 18/2 (5) (4220)

Dnia 2. czerwca 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 483 wyk. hip. 161 II. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 925 kor., prsynależytości na 5 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 465 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 19 kwietnia 1902.

---

L. cz. E. 245/2 (5) (4266)

Na żądanie Marcina Bańdury, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya całej realności lwh. 1111 gminy Sucha.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 548 kor.

Najniższa cena wynosi 366 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Semień, dnia 9. maja 1902.

---

L. cz. E 81/2 (7) (4241)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Zborowie, licytacya 4/6 części realności whl. 200 ks. gr. gm. kat. Pomorzany objętych Rózy Halpern własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1333 kor. 34 hal

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 3. maja 1902.

---

L. cz. E 858/00 (39) (4227)

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Kopyczyńcach jako zbiorowej kasy sierocej, zastąpion go przez adw. dra Józefa Brauma, odbędzie się dnia 25. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., l cytacya realności objętej lwh. 463 gm. kat. Czortków z Wygnanką składającej się z pb. lkat. 368 i lwh. 455 tejże gminy składającej się z pb. lkat 369 wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 13. grudnia 1900 l. cz. E. 858 00 (5).

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę wraz z przynależnościami są ocenione na 15.984 kor. 50 hal.

Najniższa cena dla obydwu realności łącznie z przynależnościami wynosi 7992 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone tus uchwałą z 10. marca 1902 L. cz E. 858/00 (35) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 2. maja 1902.

---

L. cz. E. 269/2 (4) (4237)

Dnia 24. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr 6, odbędzie się licytacya realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Trzciana Józefa Kity, Jana Kity, Katarzyny Kołodziej, Małgorzaty Kitównej i Katarzyny 2o Sekułowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z oziminy.

Najniższa cena przez strony podana wynosi 5100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Sprzedaż niniejsza ma na celu zniesienie wspólnej własności, w obec czego prawa wierzycieli naruszonymi nie zostają.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 28. kwietnia 1902.

---

L cz. E 357/1 (5) (4239)

Dnia 2 czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, O. Nr II. licytacya realności objętej lwh. 254 ks. gr. gm kat. Siwka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymi nionym, w O. Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 15. kwietnia 1902.

---

L. cz. E. 424 2 (6) (4225)

23. czerwca 1902 godzina 9 przed południem Sala 13. licytacya 4/14 części realności lwh. 4 gminy Bochnia przy ulicy Gołębiej, Juliana Doerflera własnych.

Obszar gruntu całej realności 1159 sążni².

Budynki bardzo liche.

Ocenienie 4/14 części 1884 kor.

Najniższa cena 1256 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 2. maja 1902.

L. cz. E. 1237/1 (9) (4238)
Dnia 2. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, O. Nr. II. odbędzie się licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 838 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100 kor.
Najniższa cena wynosi 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w O. Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 15. kwietnia 1902.

---

L. cz. E. 1174/1 (5) (4240)
Dnia 2. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w O. Nr. II. odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Dubowica wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 120 kor.
Najniższa cena wynosi 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w O. Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 15. kwietnia 1902.

---

L. cz. E. 145 2 (4) (4253)
Dnia 26. czerwca 1902 o godzinie 9 1/2 przed południem, w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności lwh. 187 gm. Targowisko.
Nieruchomość ta jest ocenioną na 920 koron.
Najniższa cena wynosi 613 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć może każdy w tutejszym Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 24 kwietnia 1902.

# Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (4191 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Dawida Dyma w Lisku.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Lucyliana Kmicikiewicza naczelnika sądu powiatowego w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Strutyńskiego adw. w Lisku.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. maja 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1902 na godz. 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym w Bieczu wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15. maja 1902.

---

L. cz. S. 1/2 (1) (4190 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku rafineryi nafty zarejestrowanej pod firmą „Bracia Dym w Lisku" jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy: Abrahama Dyma junior i Simche Nathana Dyma kupców w Lisku.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Lucyliana Kmicikiewicza naczelnika sądu powiatowego w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Strutyńskiego adw. w Lisku.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. maja 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15. maja 1902.

---

L. cz. S. 5/2 (1) (4219 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy handlowej Joachim Pilzer w Żywcu z filią w Łodygowicach zarejestrowanej pod firmą „Saybuscher et Łodygowicer Dampfmühlen Jahim Pilzer in Saybusch" jakoteż do prywatnego majątku p. Zygfryda Pilzera.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego w Żywcu p. Ujhelyiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Leona Brodera adw. w Żywcu.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26. maja 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu najdalej do dnia 16. lipca 19 2 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17. lipca 1902 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Żywcu lub w pobliżu Żywca mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 14. maja 1902.

---

(4244)
OGŁOSZENIE.
Zarząd masy konkursowej firmy „Hübner, Lamm, Badian" tudzież poszczególnych spólników sprzeda z wolnej ręki:
a) 84/100 części młyna amerykańskiego w Czukwi;
b) realność w Samborze w dzielnicy lwowskiej pod l. kons. 45/156 położoną;
c) realność w Samborze na Blichu pod l. kons. 10 położoną.
Ceny wywołania wynoszą:
ad a) . . . . 100800 koron
ad b) . . . . 18000 koron
ad c) . . . . 24000 koron
Każdy z oferentów ma złożyć do rąk podpisanego zarządcy masy tytułem wadyum 10% ceny wywołania.
Oferty pisemne przyjmuje się do 26. maja 1902 godziny 10 rano, a nadto w tymże dniu 26. maja 1902 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze podpisanego zawiadowcy masy licytacya ustna.
Wolność zatwierdzenia ofert zastrzega się.
Sambor, dnia 17. maja 1902.
Dr. Józef Steuermann
jako zawiadowca masy.

# Konkursa.

L. 376/2 (4168 3—3)
KONKURS.
C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Krakowie, jakoteż na każdą inną w jej okręgu w drodze przeniesienia opróżnić się mogącą posadę notaryalną.
Termin do wnoszenia podań zakreśla się kompetentom do dnia 15. czerwca 1902 włącznie.
Kraków, dnia 15. maja 1902.

---

L. 4649. (4262 1—3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania posady stałego sługi szkolnego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Krośnie ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30. czerwca 1902.
Do tej posady przywiązane są następujące pobory służbowe: płaca etatowa w rocznej kwocie 800 kor. 20% dodatek aktywalny w rocznej kwocie 160 kor., tudzież według możliwości wolne mieszkanie w budynku zakładu i ubranie służbowe w naturze.
Z posadą tą połączone są wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, bibliotek, gabinetów i t. p., załatwianie posyłek, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jako to: rąbanie i roznoszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i błota, noszenie wody i t. p.
Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:
1) nieprzekroczony wiek do 40 lat metryką urodzenia,
2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,
4) nieposzlakowane zachowanie się pod względem politycznym i moralnym świadectwem moralności wystawionem przez właściwe władze, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5) dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwa.
Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. pr. p. mają przy nadaniu opróżnionej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, a względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który ich uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.
Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10. marca 1902.

---

L. 1987/092 (4184 1—3)
KONKURS.
Za zgodą Reprezentacyj gminnych i na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 5. maja 1902 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z c. k. Starostwem w Brodach konkurs na prowizoryczną posadę pisarza gminnego okręgowego dla 7 gmin z siedzibą w Podkamieniu z roczną płacą 278 złr. a. w.
Pisarz okręgowy pobierać będzie płacę swą z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązany będzie co najmniej 2 razy w miesiącu być własnym kosztem w gminach do okręgu wcielonych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych, według instrukcyi udzielonej przez Wydział powiatowy.
Podania o nadanie tej posady wnoszone być mają do podpisanego Wydziału powiatowego najpóźniej do końca czerwca 1902.
Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć:
a) metrykę urodzin wykazującą wiek kompetenta,
b) świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia,
c) świadectwo szkolne,
d) świadectwo służbowe stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej tej posady i
e) świadectwo moralności.
Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 10. maja 1902.

---

L. 1045/02 (4214)
OGŁOSZENIE.
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę 1 lustratora majątków gminnych, 2 drogomistrzów, z posadą pierwszą: połączona jest płaca roczna 1200 koron, dodatek aktywalny 200 koron i 3 pięciolecia po 200 koron a na objazdy 800 koron roczny ryczałt i prawo do emerytury.
z posadą drugą; płaca 1000 koron i trzy pięciolecia po 100 koron a po nadto prawo do emerytury.
Wymogi ogólne:
a) wiek najmniej 24 a najwyżej 40 lat,
b) prawo obywatelstwa austryackiego,
c) życie nieposzlakowane,
d) uregulowane stosunki majątkowe,
e) świadectwo zdrowia,
szczególne zaś:
ad 1 aa) świadectwo szkół średnich niższych,
ad 1 bb) egzamin z rachunkowości,
ad 1 cc) znajomość ustaw administracyjnych,
ad 1 dd) biegłość w języku polskim ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.
ad 2 aa) świadectwo z ukończenia niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej,
ad 2 bb) znajomość ustaw drogowych,
ad 2 cc) biegłość w pomiarach.
ad 2 dd) praktyka w konserwacyi dróg i mostów,
ad 2 ee) biegłość w odczytaniu planów,

ad 2 ff) biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo na posady ad 2 mają kandydaci którzy odbyli kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym.

Posady powyższe nadane zostaną na rok prowizorycznie poczem stabilizacya nastąpi.

Podania udokumentowane należy do 6 tygodni po ogłoszeniu konkursu do Wydziału powiatowego w Kałuszu wnosić.

W podaniu należy złożyć oświadczenie, iż kandydatowi znane są postanowienia instrukcyi służbowej dla urzędników i sług pow. wydanej i że się tymże bezwzględnie podaje.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 21. kwietnia 1902.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 91/2 (2) (4269)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zabrane u Józefa Grummera w Krakowie 4 sztuk kart korespondencyjnych a mianowicie 1) Nr 627 „die 5 Sinne das Gesicht" Nr 1 Serie 363, 2) Nr 628 „die 5 Sinne — der Geruch" Nr 2 Serie 363, 3) Nr 629 „die 5 Sinne der Geschmack" Nr 3 Serie 363, 4) Nr 630 karta przedstawiająca obnażoną kobietę D. H. C. N. 10, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 20. maja 1902.

L. cz. Pr. 1/2 (1) (4272)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Podolanina" Nr 73 z 18. maja 1902 pod napisem „Tarnopolskie wybory" a mianowicie w ustępach od słów „Jeżeli zdaży się" w 11 wierszu z góry od słów „możność korzystania z tego" w 16 wierszu z dołu, dalej od słów „Najeżył przeciw" w drugim łamie wiersz 31 z góry do słów „i niegłosowali" we wierszu 33 z dołu wreszcie od słów „Kiedy w Tarnopolu" w drugiem łamie wiersz 16 z dołu do słów „dra Landaua" we wierszu 6 z dołu, zawiera znamiona występku z §. 300 n. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa na dniu 17 marca 1902 i w tym samym dniu wykonana konfiskata jest usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie wzbronione.

Tarnopol, dnia 19. maja 1902.

# Kuratele.

L. cz. P. 324/1 (9) (4102 3—3)

Marya 1o Stripaczukowa 2o Drohomirecka z Berezowa wyżnego uznana umysłowniedołężną. Kuratorem ustanowiono Iwano Drohomireckiego Michała z Berezowa wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn. dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. P. 88/2 (4) (4085 3—3)

Jędrzej Wilk z Ruskiej wsi uznany umysłowo chorym. Jego kuratorem jest Tomasz Wilk z Lutoryża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 18. marca 1902.

L. cz. L. 2/2 — P. 542 (3) (4089 3—3)

Anna Hołdzianka z Ciężkowic uznana umysłowo niedołężną kuratorem ustanowiony Ludwik Hołda z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 22. kwietnia 1902.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A, 103/2 (3) (4103 3—3)

Wzywa się wszystkich, któryby rościli sobie prawa do spadku po uznanym za zmarłego Aftanasie Brenkaczu z Tarnawki aby o tem donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wniosą oświadczenie do spadku.

Kuratorem spuścizny u tanawia się c. k. notaryusza Michała Orłowicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. Dz. hip. 394 (4270 1—3)

W stanie biernym realności lwh. 249 ks. gr. gm. m. Sanoka Tom. I. strona 237 l. p. 2 ciężar. jest pod poz. 1 do l. 212 pod 27. marca 1840 na podstawie skryptu z dnia 21. października 1839 intabulowanie prawo zastawu dla sumy 236 złr. m. k. na rzecz Józefa Heinricha.

Wzywa się tedy uprawnionego Józefa Heinricha nieznanego z życia i miejsca pobytu a względnie jego prawonabywców, aby w ciągu roku z dniem 31. maja 1903 upływającego zgłosili swe możliwe roszczenia do owej wierzytelności, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczona suma będzie amortyzowaną i zostanie wykreśloną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 140/2 (2) (4223)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Michale Majer i Elżbiecie Majer, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jakóba Rudolfa, rolnika w Grabowcu pozew o uznanie prawa do połowy realności Nr. 109 w Grabowcu lwh. 107 ks. gr. gm. Grabowiec objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tymże sądzie rozprawę na dzień 30. maja 1902 godz. 9 przed południem, sala 36.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się p. adw. dr. Bylinę w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 15. maja 1902.

L. cz. C. II. 91/2 (1) (4246)

Przeciw Michałowi czyli Mikołajowi Jachwak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Katrzynę Korzeniowską i tow. pozew o uznanie i intabulacyę praw własności do 1/3 whl. 61 i 63 kg. Buk objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała czyli Mikołaja Jachwak, ustanawia się p. Ilka Matejki, rolnika w Buku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała czyli Mikołaja Jachwaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 2. maja 1902.

L. cz. Cb. I. 402/2 (1) (4205)

Przeciw nieobecnej Annie z Mysyków Sobota, przedtem w Kulawej. wniósł Makohon syn Andrucha z Kulawej skargę o własność parc. grunt. 1625 i 1626 w Kulawej.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 4. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Matwij Kohut z Kulawej będzie ją zastępować, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 172/2 (1) (4249)

Przeciw Michałowi Biesiadeckiemu przedtem w Nowej wsi wniosła Spólna kasa sieroca tutejszego sądu pozew o 20 kor., 7 kor. 20 hal. i 320 kor. z pn.

Audyencya odbędzie się dnia 4. czerwca 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Bryk z Kolbuszowej, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 6. maja 1902.

L. cz. C. II. 161/2 (1) (4230)

Przeciw Mikołajowi Stańczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Mościskach przez Oleksę Stańczaka z Czerniawy pozew o uznanie własności do 1/6 części realności lwh. 637 gm. Czerniawa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tutejszym sądzie na dzień 9. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w biurze Nr 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Kornera, adw. w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Mościska, dnia 8. maja 1902.

L. 56.561.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15. maja 1902 l. 19.448 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministeryalnego z d. 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

**1. Z Węgier:**

a) z powodu **zarazy pyskowo racicowej przywóz zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń).

komitat Krassó-Szöreny, powiat sądowy Karánsebes: z gmin Lindenfeld, Szervestye; powiat sądowy Resicza: z gmin Ferenczfalva, Kuptore-Szekul;

b) z powodu **pomoru świń przywóz świń**:

komitat Abauj-Torna powiat sądowy Füzer: z gmin Kajata, Nagy-Szalánez, Telkibánya;

komitat Arad, powiat sądowy Boros-Sebes: z gmin Al-Csill, Boros-Sebes, Holdmézés, Jószás, Krokna, Zimbro;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zenta: z gminy Zenta;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvarad: z gmin Himesháza, Szilágy;

komitat Bars, powiat sądowy Verebély: z gmin Verebély, Zitva-Ujfalu;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma;

komitat Bihar, powiat sądowy Cséffa: z gminy Mezö-Gyán; powiat sądowy Derecske: z gmin Derecske, Monostor-Pályi; powiat sądowy Margitta: z gmin Baromlak, Széltalló; powiat sądowy Székelyhid; z gmin Kakad, Székelyhid;

komitat Borsod, powiat sądowy Mezö-Csath: z gmin Arcktö, Igriczi, Nagy Mihály, Szederkény, Tisza-Palkonya, Tisza-Tarján;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszán-Innen: z gmin Kistelek, Sövényháza;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z gminy Süttö, jakoteż z gminy miasta Esztergom; powiat sądowy Párkány: z gminy Kéty;

komitat Fejér, powiat sądowy Val: z gminy Bieske;

komitat Fogarás, powiat sądowy Alsó-Arpás: z gmin Alsó-Arpás, Gainár;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Rozsnyó: z gminy Csetnek;

komitat Háromszék, powiat sądowy Seps: z gminy Bessenyö;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gminy Tótfalu; powiat sądowy Gyöngyös: z gminy Adács; powiat sądowy Hatvan: z gmin Ecsed, Hatvan; powiat sądowy Heves: z gmin Kömlö, Tarna-Szent-Miklós; powiat sądowy Pétervásár: z gmin Egerbakta, Mátra-Dereeske, Mikofalva; powiat sądowy Tisza-Füred: z gminy Tisza-Füred;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gminy Bakabanya;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Felsö-Jászság: z gminy Jászárokszallás;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Hosszuaszó: z gmin Betlen-Szent-Miklós;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mocs: z gmin Vajda-Kamaras; powiat sądowy Nagy-Sármás: z gminy Báld;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gminy Baj; powiat sądowy Udvard: z gminy Hetény;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Facset: z gminy Forasest; powiat sądowy Lugos: z gminy Darnvár; powiat sądowy Moldova: z gminy Szerb-Poszezsena;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Szent-Agota: z gmin Hégen, Netus;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nagy-Tapolcsany: z gmin Kis-Rippény, Nezsette; powiat sądowy Nyitra: z gmin Nagy-Emöke, Tormos; powiat sądowy Pöstyén: z gminy Jókö;

komitat Pest-Pils-Solt-Kiskun, powiat sądowy Ráczkeve: z gminy Tököl;

komitat Saros, powiat sądowy Felsö-Tárcza: z gminy Rozkovány;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány; z gminy Remecse; powiat sądowy Also-Dada: z gmin Tisza-Lök, Tisza-Polgár; powiat sądowy Felsö Dada: z gmin Balsa, Berczel, Gáva; powiat sądowy Kisvárda: z gmin Dombrad, Pátroha, Komoró, Kis-Varda, Tass;

komitat Szatmár, powiat sądowy Nagybánya: z gminy miasta Nagybánya;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagy-Szeben: z gminy Nagy-Talmács; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Bendorf;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágy-Cseh: z gmin Vadafalva, Felsö-Szivágy;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Nagy-Ilonda: z gminy Ködmönös;

komitat Temes, powiat sądowy Detta: z gminy Gáttája; powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Károlyfalva; powiat sądowy Rékás: z gmin Bukovecz, Hodos, Jezvin; powiat sądowy Vinga: z gmin Kalácsa, Majlátfalva, Menostor, Zsadány;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Torda: z gmin Alsó-Szent-Mihályfalva, Tur; powiat sądowy Toroczkó: z gminy Toroczkó;

komitat Torontál, powiat sądowy Csene: z gminy Tamásfalva; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gminy Mokrin, jakoteż z gminy miasta Nagy-Kikinda; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Törökbecse; powiat sądowy Török-Kanizsa: z gminy Deszk; powiat sądowy Zsombolya: z gmin Kis-Komlós, Magyar-Csernya, Zsombolya;

komitat Trencsén, powiat sądowy Bán: z gminy Dezser;

komitat Udvárhely, powiat sądowy Székely-Keresztur: z gmin Csekefalva, Székely-Keresztur; powiat sądowy Székely-Udvarhely: z gminy Alsó-Sófalva;

komitat Ung, powiat sądowy Ungvár: z gminy Zahar;

komitat Veszprém, powiat sądowy Zircz: z gmin Bakony-Szent-László, Sur;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gmin Barancs, Kiszte, Sáros-Patak, Végardó, Velejte; powiat sądowy Szerencz: z gminy Mád; powiat sądowy Tokaj: z gmin O-Liszka, Tarczal; powiat sądowy Varanno: z gminy Stefanócz;

komitat Zólyom, powiat sądowy Beszterezebánya: z gminy miasta Beszterczebánya; powiat sądowy Zólyom: z gminy Búcs i z gminy miasta Zólyom;

nadto z municypalnego miasta Komarom.

c) z powodu zarazy **róży wąglikowej przywozu świń:**

komitat Arad, powiat sądowy Boros-sebes: z gmin Dézna, Valemáre;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Kátoly;

komitat Bars, powiat sądowy Léva: z gmin Garam-Vezekény, Nagy-Kalna, Nagy-Salló;

komitat Békés, powiat sądowy Szarvas: z gminy Szarvas;

komitat Fejér, powiat sądowy Vál: z gmin Bicse, Gyuró;

komitat Fogaras, powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rozsnyó: z gminy Rudna;

komitat Heves, powiat sądowy Gyöngyös: z gminy Visonta; powiat sądowy Tisza-Füred: z gminy Tisza-Füred;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gminy Kis-Kereskény;

komitat Hunyad, powiat sądowy Szászváros: z gminy Kasztá;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mezö-Örmenyes: z gminy Septér;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Szent-Agota: z gmin Kövesd, Veszöd;

komitat Nógrád, powiat sądowy Nógrád: z gmin Alsó Szécsényke, Verőcze;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra: z gminy Kalász;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Ráczkeve: z gmin Kiskunlaczháza, Majosháza;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Alsó-Dada: z gminy Tisza-Polgár; powiat sądowy Bogdány: z gminy Kemecse;

komitat Szeben, powiat sądowy Szerdahely: z gminy Toporcsa; powiat sądowy Nagy-Szeben: z gminy Sellenberg;

komitat Szepes, powiat sądowy Késmárk: z gminy miasta Szepes-Béla;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csaki-Gorbo: z gminy Nagy-Keresztes;

komitat Temes, powiat sądowy Kubin: z gmin Deliblát, Temes-Kubin;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Torda: z gminy miasta Torda;

komitat Torontál, powiat sądowy Csene: z gminy Horvát-Kécsa; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gminy Lukácsfalva; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gminy Tisza-Hegyes; powiat sądowy Török-Kanizsa: z gmin Desk, Gyála;

komitat Zemplin, powiat sądowy Satoralja-Ujhely: z gminy Jozseffalva;

a nadto z municypalnego miasta Kassa;

d) z powodu **ospy u owiec, przywóz owiec:**

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Oláh-Szent-László;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köbalom: z gmin Sövenység, Ugra; powiat sądowy Nagy-Sink: z gmin Réten, Szészhalom; powiat sądowy Segesvár: z gminy Szász-Szt. László;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagy-Szeben: z gminy Felek; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Szakadát;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod: z gminy Zsombor;

2) Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Modrus-Rieka, powiat Cirkvenica: z gminy Cirkvenica;

komitat Syrmien, powiat Vukovar: z gminy Vukovar;

b) z powodu zarazy stadniczej przywóz zwierząt jednokopytowych (zakaz ten nie dotyczy obrotu końmi wojskowymi):

komitat Bjelovar-Krizevci, powiat Bjelovar: z gminy Kapela; powiat Gjurgjevac: z gmin Gjurgjevac, Molve, Virje; powiat Koprivnica: z gmin Druje, Hlebine, Koprivnica, Novigrad, Peteranec;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia pomoru, utrzymuje się nadal w mocy te, które się tyczą przywozu świń:

1. Z Węgier:

a) z następujących powiatów sądowych: Alvincz łącznie z miastem Gyula-Fehérvár, Magyar-Igen, Maros-Ujvár, Nagy-Enyed łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Also Feher), Borosjenö, Elek, Kis-Jöne, Pecska, Radna, Ternova, Vilagos (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Baja, Hodság, Kula, Német-Palánka, Topolya, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pecs, Siklós, Szent-Lörincz, (komitat Baranya), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Oroshàz, Szeghalom (komitat Békés), Felvidek, Latorcza, Mezö-Kaszony, Munkacz łącznie z miastem tej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszasz (komitat Bereg), Naszód (komitat Besztercze-Naszód), Bel, Belenyes, Berettyó-Ujfalu, Élesd, Er-Michalyfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Tenke, Torda, Vaskóh, (komitat Bihar), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylak (komitat Csanád), Tiszan-Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Adony, Sárbogárd Szekes-Fejervar (komitat Fejer), Rimaszecs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör Kishont), Puszta, Sokoro-Alja, Tósziget-Csilizköz, (komitat Györ), Hajdu-Böszörmeny, łącznie z miastami Hajdu-Böszermeny, Hajdu-Nanás, Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hajdu), Nagy-Csalomia (komitat Hont), Algyogy, Brád, Déva, łącznie z miastem tej samej nazwy, Hátszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya Maros-Illye, Puj, (komitat Hunyad), Felsö Tisza i Tisza-Közep łącznie z miastem Kis-Ujszállás, Karczag, Turkeve, Mezö-Tur, (komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Erzsebetvaros łącznie z miastem tej samej nazwy, Radnot, (komitat Kis-Kükullö), Almás, Banffy-Hunyad, Koloszvár łącznie z miastem Kolozs, Nadasment, (komitat Kolosz), Csallókös, Gesztes (komitat Komaron), Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Resicza, Temes, (komitat Krasso-Szörény), Dolha, Huszt, (komitat Máramáros), Alsó-Maros, (komitat Maros-Torda, Magyar-Óvár, Nesider, Rajka (komitat Moson), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy, Segesvar łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Nagy-Kükullö), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szécsény (komitat Nógrád), Alsó-Dabas, Duna-Vecse, Gödöllö, Kalocsa Kis-Körös, łącznie z miastem Kis-Kun Halas, Kis-Kun Félegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szent-Miklos, Monor, Pomaz łącznie z miastem Szent-Edre, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest Pilis-Solt-Kiskun), Felsö-Csalló-köz, Pozsony, łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy Lengyeltot, Marczal, Nagy-Atad, Szigetvár, Tab (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsö-Pulya, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastem Kismarton i Ruszt, Nagy-Marton, Sopron, (komitat Sopron), Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehér Gyarmat, Mateschalka, Nagy-Karolly, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szatmár, (komitat Szatmar), Szász-Sebes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilágy Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo (komitat Szilágyi), Betlen, Dees, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kekes, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Szolnok-Doboka), Csákova, Központ, Lippa, Uj-Arad, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföld-vár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék, (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas (komitat Torda-Aranyos), Antalfalva, Modos, Pancsova, Párdány, (komitat Torontál), Osacza, Kisueza-Ujhely (komitat Trencsén), Tiszán-Innen, Tiszantul (komitat Ugocsa), Kapos, Sobróncz (komitat Ung), Kis-Czell, Felsö-Gör, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvár, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár, (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy Kanizsa Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Gròt, (komitat Zala), Gálszécs, Nagy-Mihály (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Baja, Hodmezö-Vásárhely, Kecskemét, Kolozsvár, Marcs Vásárhely, Pécs, Pozsony, Sopron, Szabadka, Szátmar-Nemeti, Versecz, jakoteż z królewskiego stołecznego miasta Budapesztu.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Bjelovar, łącznie z miastem tej samej nazwy Garesnica, Gjurgjevac, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Krizevci łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina, (komitat Bjelovar-Križewci), Ogulin, Vajnic, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka) Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Mitrowica łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Vinkovci, Zupanja (komitat Syrmien), Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Glina, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, Pisarovina, Sisak łącznie z miastami tych samych nazw, Stubica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnego miasta Osiek, Varaždin

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu pomoru w powiatach sądowych Miava, Szenicz (komitat Nyitra) Malaczka (komitat Pozsony), Szepes-Szombat, łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Pucbó (komitat Trencsén), Szent-Gotthárd (komitat Vas), Homonna, Sztropkó (komitat Zemplen);

b) z powodu róży wąglikowej w powiatach sądowych Malaczka (komitat Pozsony), Makovica (komitat Sáros), O Lubló, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes) na Węgrzech, zakazany jest przywóz świń z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Untergänsendorf, Wiener-Neustadt, Feldbach, Göding, Ungarisch Brod, Wallachisch Meseritsch, Krosno, Lisko, Nowy Targ, Nowy Sącz i Sanok.

---

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, którąby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek doniesienia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczegółowych przepisów, zaraz cofnąć do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oglądzinach przedśmiertnych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. 26. i 30. kwietnia 2., 7. i 13. maja 1902 l. 16.082, 16.842, 17.443, 17.430, 18.577, 18.604 i 19.415 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 25. i 29. kwietnia, 2., 5., 9. i 14. 19.2 l. 47.331. 49.106. 50.281, 51.221, 53.02. 53.583 i 55.701 (z 29. kwietnia, 1, 3, 7, 8, 10, 11. i 16. maja 1902 Nr. 97, 99, 102, 104 106 107 i 111)

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. maja 1902.



## Krakowska Spółka Tramwajowa.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić naszych Pp. Akcyonaryuszów na drugie

# Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 12. czerwca 1902 o godz. 10-tej przed południem w lokalnościach naszej Spółki przy ul. Gazowej l. 4.

Prawo głosowania przysługuje każdemu posiadającemu akcye, z których najmniej 10 sztuk najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, to jest do 3. czerwca 1902 włącznie, w kasie Spółki Tramwajowej, w c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu, w domu bankowym F. M. Philippsona w Brukseli lub Augusta Raczyńskiego w Krakowie złożył.

## Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności w roku administracyjnym 1901 i powzięcie uchwały.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunku rocznego i powzięcie uchwały.
3. Powzięcie uchwały nad wnioskiem Rady zawiadowczej co do podziału czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego.

Kraków, dnia 20. maja 1902.

Prezydent Rady zawiadowczej

**Antoni Oborski** m. p.

## Wschodnio galicyjskie koleje lokalne.

# VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

## Towarzystwa akc. Wschodnio galic. kolei lokalnych

odbędzie się

w sobotę, dnia 14. czerwca 1902 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa we Lwowie, ulica Brajerowska 14.

## Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie rachunków za rok administracyjny 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i powzięcie uchwały nad wnioskami postawionymi przez komisyę.
3. Postanowienie co do użycia czystego dochodu z roku 1901 (§ 53 stat.).
4. Wybór uzupełniający 2 członków do Rady zawiadowczej jako też 1 członka w miejsce ustępującego (§. 36 stat.).
5. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej (§. 49 stat.).
6. Wynagrodzenie członków Rady zawiadowczej.
7. Zmiana statutu §. 54.

Uprawnionych do głosowania Panów Akcyonaryuszów, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, aby akcye w myśl §. 20 statutów złożyli w c. k. uprzyw. austryackim Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych w Wiedniu I. Freiung 8, albo w c. k. uprzyw. galic. akcyjnym Banku hipotecznym we Lwowie, lub też w tegoż filii w Tarnopolu włącznie do czwartku 5. czerwca 1902.

We Lwowie, dnia 17. maja 1902.

**Rada zawiadowcza.**

§. 20. statutu. Do uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu ma prawo każdy posiadacz akcyj zakładowych, lub akcyj pierwszeństwa i który ogółem najmniej 10 sztuk tych akcyj najpóźniej w dni 8 przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia złoży w kasie Towarzystwa lub w innem miejscu depozytowem, oznaczonem w obwieszczeniu.

(Przedruk nie opłaca się).

## Ogłoszenie.

Dyrekcya Banku kredytowego w Krośnie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zwołuje w myśl §. 7 statutu

### V. Walne Zgromadzenie

członków na dzień 27. maja 1902 o godz. 5 wieczór w biurze Towarzystwa w Krośnie zebrać się mające z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1901.
3. Rozdział czystego zysku i ustanowienie dywidendy od udziałów.
4. Wybór Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 18. maja 1902

Dyrekcya:

**Ratz.** **Ertel.**

## Ogłoszenie.

Gdy zwołane na dzień 13. kwietnia b. r. Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką nie przyszło do skutku, rozpisuje się niniejszem powtórne

### Walne Zgromadzenie

na niedzielę dnia 1. czerwca 1902 o godzinie 5-tej po południu w lokalu Towarzystwa rynek l. 16 odbyć się mające wedle pierwotnego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej z dnia 2. kwietnia 1902 Nr. 74 z tym samym porządkiem dziennym z dodatkiem jednak gdyby na powyższym dniu nie było przepisanego kompletu natenczas odbędzie się następne Walne Zgromadzenie członków w niedzielę dnia 8. czerwca b. r. bez względu na ilość obecnych

Gródek, dnia 16. maja 1902.

**Ignacy Hescheles.**



## Ogłoszenie.

### Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku parcelacyjnego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się w lokalu tegoż Banku ul. Słowackiego l. 18 dnia 30. maja b. r. o godzinie 5 po południu.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.
6. Wybór członków Rady nadzorczej (§. 13 stat.)
7. Wybór członków Komisyi rewizyjnej (§. 56 stat.)

Lwów, dnia 19. maja 1902.

**Rada nadzorcza Banku parcelacyjnego,**
Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

**Dr. Jan Pawlikowski**, prezes. **Ignacy Domagalski** sekretarz.



## Zaproszenie.

Bank dla handlu, gospodarstwa i przemysłu w Mielcu, zaprasza niniejszem swoich członków, ażeby w dniu 30. maja b. r. o godzinie 2 po południu, w lokalu tegoż Towarzystwa (w domu P. N. Goldberga), wzięli udział w odbyć się mającem V. Zwyczajnem

### Walnem Zgromadzeniu.

Na porządku dziennym:

I. Sprawozdanie dyrekcyi za rok ubiegły i udzielenie tejże absolutoryum.
II. Obrócenie czystego zysku.
III. Ewentualne wnioski członków.

**Bilans z dnia 31. grudnia 1901.**

| Stan czynny. | kor. | h. | Stan bierny. | kor. | h. |
|---|---|---|---|---|---|
| Gotówka | 9998 | 99 | Udziały | 14933 | — |
| Weksle | 127313 | 54 | Fundusz rezerwowy | 389 | 54 |
| Zapłacone procenta za rok 1902 | 721 | 98 | Wkładki oszczędności | 62288 | 38 |
| Dłużnicy | 37108 | 33 | Reeskont | 50510 | 62 |
| Effekta | 660 | — | Pobrane procenta na rok 1902 | 1544 | — |
| Koszta protestowe i sądowe | 1004 | 27 | Wierzyciele | 49001 | 04 |
| Inwentarz | 678 | 44 | Czysty zysk | 164 | 53 |
| Druki | 845 | — | | | |
| Czynsz za lokal za rok 1902 | 200 | — | | | |
| Koszta założenia | 300 | 56 | | | |
| Razem | 178831 | 11 | Razem | 178831 | 11 |

Rada nadzorcza proponuje, aby sumę wykazanego czystego zysku, w następujący sposób obrócono: 67 kor. 84 hal. jako 10 proc. amortyzacyę inwentarza. 42 kor. 25 hal. na 5 proc. amortyzacyę druków i ksiąg. 15 kor. na 5 proc. amortyzacyę kosztów założenia. 39 kor. 44 hal. w obec okoliczności, że kwota ta nie wystarczyłaby na rozdzielenie dywidendy, mają być przeniesione na rachunek zysku i strat na rok 1902.

Mielec, dnia 19. maja 1902.

**Juda Kohn**
za dyrekcyę.

**Naftali Goldberg**
za radę nadzorczą.

W pierwszych dniach kwietnia zostanie otwarty

# Zakład fotograficzny L. Koehlera

artysty malarza
Lwów, Pałac Fredry. ulica Fredry.

Najnowsze a najtańsze w wielkim wyborze na składzie

# TAPETY i DEKORACYE

(obicia pokojowe)

poleca

## W. ADAMSKI

(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

## Otwarto

w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 18-go maja

## NAD BOSFOREM

= Konstantynopol = Pera =
= Galata = Złoty Róg = etc. =

**Wstęp 10 ct.**

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Pokój umeblowany** frontowy dla Pań, ul. Batorego l. 32, I. piętro.

**4 pokoje** i przedpokój, I. piętro, od 1. czerwca Chorążczyzna 12.

**Stare miniatury** nabywa R. Chomicki, ul. Czarnieckiego 12

**Kupię fayton** na 3 osoby w dobrym stanie. Oferty biuro dzienników w Pasażu Hausmana.

**Trzy pokoje**, przedpokój i kuchnia na parterze od 1. czerwca do wynajęcia, **ul. Zybilkiewicza 37.**

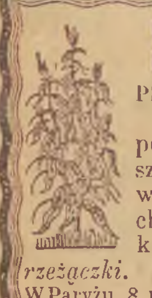
**Brzuchowice** Willa o kilkunastu ubikacyach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossollińskich 8.

**10 lub 8 pokoi,** II. piętro, Akademicka 16, od 1. czerwca do wynajęcia. Tamże duży lokal sklepowy od 15. maja.

**Stare wydania** romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Trowppe, Tajemnice Londynu kupię. Oferty do biura dzienników w Pasażu Hausmana

## Zgubiono.

Absolutoryum. wydane w r. 1897 przez Krajową Wyższą Szkołę Rolniczą w Dublanach p. Janowi Oertelowi zostało zgubione, osobę, któraby rzecz tę znalazła prosimy o zwrot Towarzystwu Bratniej Pomocy w Dublanach.



## Szprycowanie Matico

PP. Grimault i K^o, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

**W życiu nigdy więcej się nie nadarzy!**
kupować o 400 procent taniej.



Każdy oszczędzi 24 złr. przy sprowadzeniu mego znakomitego i wszędzie znanego

## Fonografu.

Takowy mówi, gra, śpiewa polskie pieśni, rozmowy, śpiewy, marsze itp. z zadziwiającą naturalnością, jest przy wszystkich zabawach nieprześcigniony i sprawia każdej familii przyjemne wieczory.

Dostarczam fonografu tego, który przedtem kosztował 30 złr., obecnie po niebywale niskiej cenie 6 złr. dodaję 1 wałek bezpłatnie i liczę następne wałki po 75 ct.

Przesyłka tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należytości do **Bravmana** centrali fonografów **w Krakowie** fach poczt. 77.

**Folwark** Miękisz stary 1½ mili od Radymna, obszar gruntu 310 morgów w tym nad 50 morgów łąk z budynkami potrzebnemi wraz z zasiewym tegorocznym do wydzierżawienia od 1. czerwca b. r. reflektanci zechcą się zgłosić do przełożeństwa obszaru dworskiego poczta Miękisz nowy.

### Kupujmy u źródła krajowego!

½ klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
½ klg. herbatników mieszanych złr. 1.
½ klg. Czekolady doskonałej po 70 ct 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

## H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

## Ogłoszenie.

W skutek uchwały c. k. Sądu powiatowego w Kozowie z 14. kwietnia 1902 do L. cz. A. 460/01 (21) odbędzie się dnia 21. maja 1902 w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Kozowie publiczna sprzedaż pozostałych po ś. p. Janie Ocetkiewiczu starych monet złotych, srebrnych i miedzianych, początek licytacyi o godzinie 9 przed południem.

Kozowa, 17. maja 1902

**W. Lewicki,** c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

## Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancya za całość.**

wyłącznych wozów meblowych patent.

## CARO i JELLINEK

**Wiedeń, Schottenring 27.**
**Budapeszt, Arany Janos utcza 34.**
**Lwów, Jagiellońska 22.**
**Telefon 408.**

**Kompletną bieliznę męską** ze znaną marką ochronną „Lwem“,
**Rękawiczki** damskie i męskie,
**Kapelusze** i cylindry,
**Wielki wybór** krawatów,
**Laski, parasole** i kalosze,
**Chusteczki** i szkarpetki,
**Obuwie** damskie i męskie najnowszych fasonów,
**Perfumeryę** oraz wodę kolońską

poleca

po cenach **najniższych nowo otworzony** Magazyn towarów modnych męskich i galanteryjnych

## Adama Przylibskiego

**Lwów, pl. Halicki 3.**

Medal Złoty — Hors Concours

## ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

## ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione Specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, *biorąc na uwagę że* «*Cygaretka przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»

Proszek antyastmatyczny **ESPIC**'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

## Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH,** Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań od 5—6.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla, Lwów.

### KOPERNICKI i SYN

**optycy i mechanicy,**

**Lwów, plac Halicki,** polecają

po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

## Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta do otrzymania **w międzynarodowym biurze adresowem Józefa Rosenzweiga i Synów,** Wiedeń I., Bäckerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospekta franco.

L. W. 32494/902 (4178 3—3)

## Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora w biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie. Lustrator w biurze Patronatu jest funkcyonaryuszem krajowym i pobiera roczną płacę w kwocie 2.400 koron tudzież wynagrodzenie kosztów podróży podług norm przepisanych dla funkcyonaryuszów krajowych. Jego zadaniem jest przeprowadzać lustracye Spółek oszczędności pożyczek, współdziałać w zawiązywaniu i popieraniu działalności Spółek i załatwiać w biurze Patronatu przydzielone sobie czynności korespondencyjne i buchalteryjne.

Chcący się ubiegać o tę posadę, która nadaną będzie prowizorycznie, winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 15. czerwca 1902 roku i przedłożyć:

1) świadectwa z odbytych studyów ogólnych i gruntownych studyów fachowych w zakresie buchalteryjnym,
2) dowody dłuższej praktyki i biegłości w zawodzie buchalteryjnym,
3) metrykę urodzenia,
4) dokładny życiorys.

Wymaganą jest nadto znajomość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

We Lwowie, dnia 9. maja 1902.

**Piotrowski.**

## Topolnica

w powiecie starosamborskim

stacya klimatyczna w podgórzu karpackim, w kotlinie malowniczej o powietrzu górskiem i lasowem, z orzeźwiającą kąpielą rzeczną; w pensyonacie całe utrzymanie i mieszkanie.

**Adres: Rudnicki, Topolnica, p. Łopuszanka-chomina.**

## TRENCZYN-CIEPLICE

**Termy siarczane w Węgrzech.**

Perła Karpat.

oddalona o 20 minut drogi od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice. Najsilniejsze **kąpiele siarczane** austro-węg. z naturalnemi ciepłemi źródłami (cieplicami) od 37—42° C. i **oryginalny muł siarczany** przeciw

**Gichtowi, reumatyzmowi, paraliżowi, newralgji, ischias itp.**

Kąpiele lustrzane oddzielnie dla pań a oddzielnie dla panów, kąpiele w wannach, zakład wodoleczniczy, wody źródeł, masaż, leczenie elektryczne, gimnastyka lecznicza, kuracya żętycowa, terenowa. Odpowiednio wszystkim wymogom hygjeny i wygody. ceny tanie, pomiędzy temi specyalnie polecić można domy: „Sinauaus“, Hotel Teplitz, Quellenhof-Castel i Oretherzehaus. Dobry i tani wikt w hotelu Carssion Teplitz, „Oesterreich“, „zum Elefanten“ dla żydów ortodoksów i we wielu innych jadłodajniach. W maju i wrześniu za **6 koron** dzienna cała pensya. Bez wiktu za **3 koron** (kąpiele z bielizną), pokój z opałem. Codziennie koncerty, teatr i inne zabawy, położenie ochronione przed wiatrami Powietrze wolne od kurzu. Frekwencya przeszło 6000 gości kuracyjnych. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Kąpiele otwarte przez rok cały. Właściwy **sezon kąpielowy od l. maja do końca września.** Prospekty ilustrowane gratis przez dyrekcyę kąpielową

# KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

**Banku galic. dla handlu i przemysłu**

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

## Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

## Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.